Nr. 261 — Środa, 12 Listopada 1884. — Rok 74

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 listopada b. r. radcy wyższego sądu krajowego krajów nadbrzeżnych, Edwardowi Andrzejowi Terdich, w uznaniu jego długoletniej, znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 października b. r. profesora teologii w centralnem seminaryum teologicznem w Gorycyi, dr. Jana Flapp, zamianować najmiłościwiej biskupem w Parenzo-Pola.

Ministerstwo handlu zamianowało oficyała pocztowego, Stanisława Smoluchowskiego, oficyałem rachunkowym w departamencie rachunkowym dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu zamianowała, Jana Łuszpińskiego, asystenta przy zawodowym departamencie rachunkowym c. k. Ministerstwa skarbu, oficyałem rachunkowym dla spraw salinarnych przy podwładnym departamencie rachunkowym.

Z powodu wybuchu zarazy pyskowej i racicowej u świń w zakładzie kontumacyjnym w Steinbruch pod Pesztem w Węgrzech, kr. Rząd pruski w Opolu, rozporządzeniem z d. 27 października b. r. l. 1066, przy odpowiedniej zmianie §§ 2 i 3, i znosząc § 5 swego rozporządzenia z d. 27 sierpnia b. r. ogłoszonego tut. okolnikiem z d. 17 września b. r. 56.056 na podstawie § 7 ust. państ. z d. 23 czerwca 1880 r. i § 3 ust. pruskiej z d. 12 marca 1881, zarządza aż do odwołania, co następuje:

A. Wprowadzanie i przewóz świń przez Oderberg jest zabronione.

B. Wprowadzanie i przewóz świń z Rumunii, Serbii i Węgier przez Mysłowice. względnie Dziedzice, jest dozwolono tylko natenczas, jeżeli w urzędowem niemieckim języku wystawionem świadectwie stwierdzonem zostanie, że dotyczące zwierzęta nie stały w Steinbruch pod Pesztem, oraz, że podczas transportu nie były tamże ani wyładowane, ani też przeładowane. Przekroczenia przeciw powyższym przepisom, które weszły w wykonanie z dniem ogłoszenia, będą karane w myśl § 328 niemieckiego kodeksu karnego.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, d. 2 listopada 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 listopada.

Wyjaśnienia p. ministra hr. Kalnokyego w komisyi delegacyi węgierskiej o politycznem położeniu na kontynencie, jakkolwiek w ogóle i w szczegółach były zupełnie zgodne z wywodami, złożonemi zeszłego wtorku w komisyi austryackiej, to jednak odpowiedzi, [illegible] na zapytania delegatów um[illegible]owanej opozycyi, przyczyniły się niemało do uzupełnienia ogólnego obrazu politycznej sytuacyi. Jak w komisyi austryackiej, tak i w węgierskiej, p. Minister wskazał ze szczególniejszym naciskiem na przymierze austryacko-niemieckie, jako podstawę austro-węgierskiej polityki zagranicznej, a zjazd w Skierniewicach podniósł, jako fakt, będący najskuteczniejszem zabezpieczeniem i utrwaleniem istniejących traktatów międzynarodowych, jako trwałą rękojmię pokoju i prawnych stosunków. P. Minister przy tej sposobności poruszył nieco obszerniej stosunek Monarchii austryackiej do Rossyi, podnosząc, iż zjazd skierniewicki nie zmienił w niczem natury austryacko-niemieckiego przymierza a stanowcze zbliżenie się Rossyi, zarówno jak poprzednie zbliżenie się Włoch, wzmacnia tylko pewność utrzymania obecnego stanu rzeczy. Z wywodów hrabiego Kalnokyego wynika, iż pomimo pokojowych i przyjaznych zamiarów kół oficyalnych w Wiedniu i Petersburgu, była chwila, w której dość silnie zamanifestowały się prądy, budzące pewne obawy na przyszłość. Wśród ścierających się jednakże z sobą wręcz odmiennych aspiracyj i podnoszących głowę agitacyj groźnych, odniosło zwycięstwo jasne zrozumienie wzajemnych interesów i szczera wola Monarchów, niedopuszczenia do zawikłań, a wyrazem takiego zapatrywania się na rzeczy i tej woli, był właśnie ów zjazd trzech Cesarzy w Skierniewicach.

Ze wszech miar zajmującemi były wyjaśnienia p. Ministra o stosunku do Czarnogóry, niemniej o stanie rzeczy w Albanii i wilajecie kossowskim. P. Minister przyznał wprawdzie, że ostatnie wiadomości z pomienionych okolic tureckich, nie są zbyt uspokajające, ponieważ atoli stosunki w Bułgaryi i wschodniej Rumelii konsolidują się i utrwalają z dniem każdym coraz pomyślniej, przeto z tej strony nie należy się obawiać zaburzenia pokoju na półwyspie Bałkańskim. Według zapewnienia pana Ministra, stan rzeczy w Albanii i w wilajecie kossowskim nie jest wcale tak groźny, jakby się zdawać mogło z relacyj dziennikarskich. W każdym jednak razie, ostatnie zaszłe tam wypadki nie są wcale dowodem podnoszenia się powagi władz tureckich i świadczą nawet o potrzebie bardziej sprężystej i sprawiedliwszej administracyi. Z dalszych wywodów podnieść należy, iż w komisyi delegacyi węgierskiej, p. Minister mógł już podać pomyślniejsze wyjaśnienia w kwestyi połączenia kolei wschodnich i zawiadomił, że ambasador turecki złożył w ostatnich czasach zapewnienie, iż W. Porta w czasie jak najkrótszym uczyni zadość przyjętym zobowiązaniom.

Ze wszystkich stron zapewniają jednogodnie, iż wywód hr. Kalnoky'ego wywarł na delegatów węgierskich zarówno dobre wrażenie, jak poprzednio na delegatów austryackich, a charakterystycznem znamieniem tego uczucia i prądu objawiającego się obecnie w Węgrzech, jest okoliczność, że jeden z opozycyjnych delegatów pospieszył wyrazić p. Ministrowi uznanie i podziękowanie z powodu polepszenia się dyplomatycznych stosunków pomiędzy wiedeńskim i petersburskim gabinetem, podnosząc przy- [illegible] tak dla państw jak i dla indy- [illegible], lepszą jest już stokroć otwarta nieprzyjaźń, jak niezdecydowany, ciągle naprężony stosunek, ktory utrzymując wzajemną nieufność, obudza w opinii powszechnej nieustanne i ciągle nowe obawy. Ztąd też zbliżenie się Rossyi, zarówno jak poprzednie przyłączenie się Włoch do pokojowych celów austryacko-niemieckiego przymierza, powitać należy jako fakt

---

43)

ZŁOTE SERCE

Młodość.

(Ciąg dalszy.)

XVII.

Paryż.

Pierwszą noc w Paryżu, pomimo wygodnego, francuskiego łóżka, przespał Stanisław źle, niesmacznie. Wrzawa uliczna, turkot wozów i głowa nabita myślami, nie pozwalały mu wypocząć należycie. Wstał zmęczony, ale ciekawy poznać miasto, o którem tyle nasłuchał się od dzieciństwa, owo olbrzymie ognisko sławy, wielkości, upadku moralnego i pomysłowości tworzącej cuda.

Po śniadaniu postanowił wyjść na ulicę. Babka — zachwycona wnukiem — chciała mu towarzyszyć, oprowadzać, pokazywać Paryż i jego pokazywać Paryżowi.

— Dziś właśnie przyjmuje u siebie hrabina de Lallanucs, moja serdeczna przyjaciółka.

— Ta, co odmówiła kiedyś babci stu franków w potrzebie?

— O! cóż to znaczy! Przyjaźń przyjaźnią, a interes interesem. Muszę cię jej przedstawić. U niej, szczególniej na wieczorkach, poznasz arystokracyę, mężów stanu, uczonych, świat artystyczny, dziennikarzy i literatów.

— Ależ babuniu droga, czy to nie zawcześnie?... jeszcze nie znam miasta.

— Do godziny drugiej zwiedzimy jego centrum, na bulwarach, a to najważniejsza; reszta, ludzi naszej kondycyi mało obchodzi. Potem wstąpimy do hrabiny, potem zjemy objad w jednej z pierwszorzędnych restauracyj.... Pozwalam ci się na niego zaprosić.... potem pójdziemy do teatru, a po północy wrócimy do domu i położymy się spać, używszy dnia przyjemnie i z korzyścią. Zapowiada się on ślicznie.... Widzisz, jak wesoło słońce świeci. U nas w Paryżu tak zawsze.

— A muzea, biblioteki, gmachy publiczne, wystawy?

— Na to będziesz mieć dość czasu jak się osiedlisz, bo nie wątpię przecie, że się tu osiedlisz. Mnie tak będzie dobrze przy tobie! Pojmujesz.... wszędzie, na całym świecie wegetuje się tylko; w Paryżu jednym żyje się pełnią życia. Oprócz twojej lodowatej Polski, znam całą Europę, bo ś. p. pierwszy mój mąż, hrabia de los Campados Esthevedos y Catalena lubił podróżować, a na podróże środków nam nie brakło. Drugi mój małżonek, nieboszczyk kapitan Vrignault de la Redorde, który trzy razy objechał całą kulę ziemską w około, dnie i noce opowiadał mi o brzydkiej reszcie świata: o Kafrach, Beduinach, Hotentotach, Chińczykach, czerwonoskórych mieszkańcach dziewiczych puszcz amerykańskich, o miastach, jak Mexyko, Pekin San-Yago, Kair, Nowy York, San-Francisko, Filadelfia i ktoby tam wszystkie spamiętał. Gaduła był wielki i posiadał czarujący dar opowiadania.... wiem zatem, że i tam nie ma nic ciekawego, a przedewszystkiem nic miłego. Brudy, ohyda, brak cywilizacyi, rozpusta, zepsucie...." nic więcej, nic więcej. Ot! ze wstrętem o tem wszystkiem wspominał, twierdząc, że po roku nieobecności tęsknił już za Francyą, dręczony nostalgią.... Powiadam ci, tylko Paryż... Paryż tylko jeden na świecie jest ojczyzną wybranych.

To mówiąc, staruszka ubierała się jak dziwoląg, więcej podobna do mieszkanki jednej z tych brzydkich i barbarzyńskich krain — o których wyrażała się z dziecinną pogardą — niż do Paryżanki, słynącej z dobrego gustu i elegancyi. Upinała w perukę pióra i kwiaty, kładła na przygarbione ramiona koronki i blondyny, na palce mnóstwo pierścieni najdziwaczniejszych kształtów, byle błyszczących; w stanik, pod szyję, wpięła broszę z fotografią wszystkich trzech mężów, którą umyślnie w tym celu wykonać kazała podług kopij z trzech olejnych portretów.

Kiedy Staś ujrzał ją tak wystrojoną i gotową do wyjścia, aż się przeląkł i w tył cofnął. Wzrok jego artystyczny, lubujący się w harmonii draperyj i zgodzie barw, cierpiał na widok tej dziwacznej fantazyi i jaskrawości nieestetycznej.

— Ależ babciu, w takim kostiumie nie można wyjść na ulicę. Palcem by cię wytykano.

— Patrzcie go; ten dziki Polak, uczy mnie gustu, mnie Paryżankę!... Lecz mniejsza o to; dziś zrobię wszystko co zechcesz, tak się cieszę z twego przybycia.... No, mów, jakże pragniesz, abym się ubrała?

Staś wyszukał w garderobie pani Lepelletier suknie odpowiednie wiekowi staruszki i przy pomocy Rozalii przebrał babkę zupełnie, nadając jej powierzchowności mniej więcej przyzwoity pozór. Nie mógł tylko uzyskać usunięcia broszy z trzema małżonkami.

— Wszystkich trzech gorąco kochałam, wszystkich trzech pragnę mieć zawsze jak najbliżej serca.

Stanisław, jakkolwiek niezupełnie skonwinkowany tym argumentem, uledz musiał.

— Możeby Rozalia zawołała fiakra?

— Nie potrzeba, o parę kroków od domu, mamy stacyę powozów do wynajęcia.

Kiedy wyszli, piękne przed chwilą niebo, zachmurzyło się i drobny deszczyk zaczął kropić.

— To nic, to przejdzie... za moment będzie znowu pogoda. U nas w Paryżu tak zawsze.

Na rogu Batignolskiego bulwaru, wprost kollegium Chaptala, wsiedli do odkrytego fiakra. Istotnie deszcz wkrótce ustał i niebo zajaśniało czystym błękitem.

— Dokąd? — spytał woźnica.

— Do kościoła świętej Magdaleny, a później na Bulwary Włoskie — zawołała Berta, promieniejąca jak słońce.

Powóz potoczył się szybko to po kamiennym, kostkowym bruku, to po asfalcie, to po drewnianej, ściśle zwartej i gładkiej powierzchni, ułożonej z prostokątów, wyrobionych z sośniny polskiej i szwedzkiej. Na chodnikach mniej było przechodniów niż w Warszawie, ale środkiem ulicy uwijały się liczne wytworne ekwipaże, dorożki i olbrzymie dwukołowe wozy, ciągnione przez kilka silnych, rosłych, wspaniale rozwiniętych koni, postępujących za sobą — jak to u nas mówią — szydłem, jeden perszeron za drugim. Olbrzymie domy, dość niesmacznej struktury, od góry do dołu zamienione na sklepy, wydawały się wielką wystawą towarów, najponętniej ułożonych w oknach i przy drzwiach na zewnątrz wywieszonych, aby przyciągały oko i wabiły nabywców. Tłumy kobiet cisnęły się do nich jak do świątyń.

Pani Lepelletier pytała.

— Prawda, że cudne są te ogromne magazyny nowości, gromadzące wszystko, czego człowiek potrzebuje i nie potrzebuje. One jedne cieszą się jakiem takiem powodzeniem, bo od wojny, a szczególniej od finansowego krachu, handel upada, interesa nie idą. Wszyscy się na to uskarzają.... Ale to potrwać długo nie może. Nasz przemysł, jedyny w świecie całym, lada dzień zabłyśnie znowu.... będziemy mieć wkrótce świetny odwet!

— Nie znam się na tem — rzekł Stanisław — ale upadku nie widzę.

— Jest... jest niestety! Mówię ci to w sekrecie....

— Lecz te tysiące dam, sług i wyrobnic, oblegających sklepy, toć one dawać muszą krociowy zarobek.

— To też one jedne tylko go dostarczają. Chociaż wszystko strasznie podrożało, biedne kobieciątka muszą przecie ładnie się przyodziewać Kobieta stworzona jest na to, aby się podobała, to jej los i przeznacze-

wielkiego znaczenia, w którym ludy czerpać mogą na przyszłość otuchę i nadzieję pomyślnego wewnętrznego rozwoju. Wywody pana Ministra, które treścią swoją dały powód do skonstatowania tego faktu, i wywołały w obu delegacyach jednakie uczucia głębokiego zadowolenia, znajdą też niewątpliwie odgłos na całej przestrzeni Monarchii austryacko-węgierskiej, odgłos żywej radości i uznania dla zabiegów, uwieńczonych rezultatem tak pożądanym dla rozwoju i dobrobytu ludów, który na długie czasy zapewnia im możność korzystania w całej pełni z dobrodziejstw niezamąconej niczem ery pokojowej.

Delegacye.

Peszt, 8 listopada.

(Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

(Dokończenie.)

Po przemówieniu p. Hausnera, zabrał głos del. bar. Hübner i wskazując na zadania, jakie marynarka ma do spełnienia, oświadczył, iż najzupełniej zgadza się na zasadę, że marynarki austro-węgierskiej przeznaczeniem jest tylko obrona, nie zaczepka.

Del. hr. Hohenwart, polemizując z wywodami del. Hausnera, zwraca jego uwagę, iż właśnie z epoki pokoju korzystać trzeba do poczynienia przygotowań wojennych i że administracya wojenna i marynarska dopuściłaby się karygodnego zaniedbania, gdyby takiemu przydłuższemu okresowi pokojowemu pozwoliła przeminąć bez skorzystania z niego. Del. Hausnerowi — powiada mowca — zdaje się, że rozłożenie kosztów flotyl torpedowych na trzy lata świadczy o zbytniem przynaglaniu sprawy. Jest to zapatrywanie osobiste. Mnie zdaje się, że w wieku telegrafów i dróg żelaznych trzy lata stanowią okres bardzo długi, że przeto o zbytnim pośpiechu mówić nie można, gdy administracya marynarki usiłuje postawić w trzech latach flotę tak, żeby sprostać mogła swojemu zadaniu. Del. Hausner porównywał liczbę naszych łodzi torpedow[illegible] z liczbą takichże łodzi marynarki angiel[illegible]j, francuskiej, rossyjskiej i włoskiej Porównanie takie uważam za całkiem niewłaściwe, gdyż organizacya marynarki takich państw, jak Anglia, Francya i Włochy, opiera się na całkowicie odmiennym systemie. Flotom tak wielkim, jak te, któremi te państwa rozporządzają, może nie potrzeba dodawać flotyl torpedowych. Co do mnie, kwestya poprostu tak mi się przedstawia: flota nasza w stanie dzisiejszym nie może sprostać swojemu zadaniu, a ztąd wydawane na nią pieniądze są marnotrawstwem, jeżeli nie postaramy się tak ją postawić, jak tego właśnie dla wydołania jej zadaniom potrzeba. Marynarka zresztą staje także wobec nowego wynalazku, t. j. torpedów; jaką to zaś ma wartość dla marynarki, że się nową broń natychmiast zaprowadza, dowiodła nam w tak chlubny dla Austryi sposób bitwa pod Lissą. Z tych wszystkich względów bronić będę preliminarza etatu marynarki.

Del. Dumba oświadcza na wstępie, że nie przemawia w imieniu stronnictwa lub z polecenia swoich przyjaciół politycznych, lecz wypowiada tylko swoje zapatrywania osobiste. Z zadowoleniem widzi mowca że naczelna komenda marynarki główne zadanie floty upatruje w obronie wybrzeży i portów, a do skromnego powołania tego potrzeba zupełnie ją przysposobić. Potrzebne na to fundusze przyzwolić należy, mając szczególniej na uwadze względy handlu i przemysłu. Na argument del. Hausnera, iż Anglia nigdy nie występowała przeciw Austryi, odpowiada mowca, iż właśnie największym i najniebezpieczniejszym przeciwnikiem Austryi na Wschodzie zawsze była i będzie Anglia; bo Anglia wie bardzo dobrze, że spotka się z Austryą jako z współzawodniczką na targowiskach Wschodu. Właśnie przeto dla Wschodu ponieść potrzeba największe ofiary.

Mowca oświadcza, iż głosować będzie za wydatkami nieodzownemi, żeby marynarka nasza, której zawdzięczamy tak wzniosłe i tak sławne chwile dziejowe, podołać mogła swojemu zadaniu, tak ważnemu dla naszej potęgi na Południu i na Wschodzie i dla handlu naszego.

Del. Rieger zwalcza wywody Hausnera, sympatycznie witając wnioski zarządu marynarki o jej pomnożenie i dodając zapytanie, dla czego wybrzeże dalmackie nie jest jeszcze połączone z wnętrzem Monarchii drogą żelazną.

Del. Hausner oświadcza, że wygłosił swą mowę nie w imieniu delegatów Polaków, lecz w własnem; poczem repliknje na wywody swoich przeciwników, stwierdzając nakoniec, że nie żądał rozbrojenia, lecz tylko rozłożenia kwot żądanych przez zarząd marynarki na dłuższy szereg lat. Wszakże zresztą nie stawiał wniosków o okrojenie wydatków na armię lądową.

Del. Beer mniema, że możeby się dało rozłożyć żądane kwoty na czas dłuższy, może na pięć lat, zamiast na trzy.

Wiceadmirał bar. Sterneck odpowiada właśnie co do tego punktu, że i tak już w wydatkach rozłożonych na trzy lata nie pomieścił wszystkiego, czego potrzeba na zupełne rozwinięcie swojego systemu reformy, lecz ograniczył się na wnioskach żądających tyle tylko, ile do skutecznej obrony wybrzeży najnieodzowniej potrzeba. Mowca zbija następnie wywody del. Hausnera.

Minister wojny hr Bylant Rheidt oświadcza, że poczytał sobie za obowiązek zająć się dokładnie planami marynarki o zmianach w systemie marynarskim. Szczególniej skorzystał z manewrów floty, by bliżej rozpatrzyć się we wszystkiem, co się do tego odnosi, i nabrał przekonania, że projektowany system okaże się najlepszym środkiem do spełnienia tych celów, które w pierwszym rzędzie należą do marynarki. Minister zwalcza wywody Hausnera i przemawia go rąco za przyzwoleniem sum zażądanych przez komendanta marynarki w interesie państwa i gotowości armii i marynarki do boju.

Na tem przerwano obrady do poniedziałku.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy.)

Do *Pol. Corr.* piszą, iż w skutek utworzenia sądu obwodowego w Brzeżanach nastąpi uzupełnienie znanej austryacko-rossyjskiej konwencyi, co do bezpośredniego znoszenia się sądów w Królestwie Polskiem z sądami w Galicyi, przyczem jednak główne przepisy samej konwencyi nie ulegną żadnej zmianie.

Z Nowym rokiem nastąpi powiększenie wzdłuż całej granicy straży granicznych. Krok ten z stał spowodowany wzmagającem się w sposób przestraszający przemytnictwem, które naraża skarb na znaczne straty.

Według dzienników warszawskich, spółka. złożona z pięciu Niemców, nabyła nieopodal od kolei Dąbrowskiej dobra B. w Opatowskiem, za sumę 120.000 rubli. Nabywcy zamierzają tam wznieść wielkie zakłady przemysłowe: hutę szklanną, fabrykę wyrobów miedzianych i browar parowy: dla ułatwienia zaś zbytu wyprodukowanych przedmiotów, rozpoczynają starania o pozwolenie na budowę kolei wicynalnej na przestrzeni wiorst ośmiu.

Korespondent warszawski do *Dziennika Poznańskiego* donosi, iż w skutek nowego rozporządzenia generał-gubernatora Hurki, powstała tajna komisya, mająca obmyśleć środki dla szerzenia prawosławia pomiędzy unitami. Odnośne rozporządzenie miało być wydane w połowie zeszłego miesiąca na imię gubernatora siedleckiego, a brzmieć ma jak następuje:

„Ze wszystkich parafij, opierających się dotąd rządowi, dochodzą przyjazne wieści o sympatycznem usposobieniu byłych unitów dla prawosławia. Okoliczność tę potrzeba wyzyskać, i dlatego upraszam W. Pana o zebranie komisyi, złożonej z naczelników powiatowych, celem wyszukania (izyskania) środków ku podtrzymaniu usposobienia tego w unitach i do sparaliżowania propagandy zewnętrznej i agitacyi katolickiej. Komisya ma się zebrać pod pretekstem obojętnym (pod błagowidnym predłogom) a rezultat jej narad W. Pan mi zakomunikuje."

W myśl tego rozporządzenia zjechali się dnia 27 października naczelnicy powiatowi z wyjątkiem trzech, w których zarządzie nie ma unitów, i uchwalili usunąć duchowieństwo katolickie od wszelkiej styczności z unitami, przyczem wydali odpowiednią odezwę.

(Sprawy rossyjskie.)

Według depeszy petersburskiej, powiodło się podobno policyi kijowskiej pochwycić głównego sprawcę tamtejszych rozruchów studenckich. Bogaty kupiec w Kijowie Zaicew otrzymał dwa listy bezimienne, w których wezwano go, aby w oznaczonem miejscu i czasie osobiście złożył znaczniejszą sumę pieniężną. Zaicew doniósł o tem policyi; ajenci policyjni stanęli więc na czatach. W oznaczonym czasie przybył na oznaczone miejsce niejaki Kulikow, a skoro dał umówiony w liście znak, pochwyciła go policya. Aresztowany podał, że jest wieśniakiem; listy, które Zaicew otrzymał, odznaczają się zwykłemi pogróżkami nihilistów.

Jak wiadomo, w roku zeszłym postanowiono wszystkich skazanych do robót ciężkich wysyłać do Syberyi wschodniej i na Sachalin, zwijając współcześnie więzienia przymusowe (katorżne) w guberniach europejskich i zamieniając je na oddziały aresztanckie poprawcze. Obecnie zwinięte zostało w ten sposób centralne więzienie przymusowe w Wilnie, mieszczące się w dawnym pałacu Służków na Antokolu, niebawem zostaną zwinięte tak samo więzienia przymusowe w Pskowie i w Permie.

(Sprawy niemieckie.)

Nota, zapraszająca na konferencyę w sprawie Kongo, brzmi, jak następuje:

„Panie ministrze! Podpisany (poseł, albo ambasador) J. C. Mości Cesarza Niemieckiego i Króla pruskiego ma honor zawiadomić Waszą Ekscelencyę, odnośnie do noty z d 21 października, że otwarcie konferencyi w sprawach zachodniej Afryki w porozumieniu z mocarstwami, które udział

---

nie, a toaleta stanowi większą połowę jej wdzięku i uroku.

Staś myślał może inaczej, ale nie przeczył staruszce. Czuł, że w tem, co jak papuga powtarza, ukrywa się średnie, przeciętne przekonanie całego społeczeństwa.

— Dobrze było — paplała dalej babka — kiedy muślinowa sukienka, kwiatek świeży we włosach, różowa wstążka w pasie, wystarczały do podbicia mężczyzny. Dziś potrzeba zbytkowych i drogich materyj, aksamitów, atłasów, koronek, klejnotów, bo inaczej panowie nasi nie spojrzeliby nawet, ani na pannę ani na młodą mężatkę.... Kobieta zaś musi panować nad sercami mężczyzn, kiedy nad ich umysłem panować jej nie wolno.

Powóz zatrzymał się przed kościołem świętej Magdaleny, podobnym do greckiej świątyni.

Ścisku nie było wcale. Piękne wnętrze — niby wnętrze bogatego salonu — świeciło pustkami. Staś, który modlić się tu nie mógł, schodząc po wspaniałych stopniach na ulicę, zwrócił uwagę babki na brak pobożnych.

— Nie myśl, że tak jest wszędzie, w każdym kościele i o każdej godzinie. Przeciwnie; i u nas wielu, bardzo wielu ludzi modli się zrana gorąco, lecz nie przed temi ołtarzami. Święta Magdalena za blizka bulwarów. Każdego, co tu wchodzi, spostrzedz łatwo.... Pobożność w czasach dzisiejszych niemodna, szkodzi nawet interesom; trzeba się z nią ukrywać.

— W imię swobody?

— Ba! i wolność ma swoje ciernie!

Staruszka roześmiała się dziecinnie.

Kiedy wsiadali do powozu, przed schody, ogrodzone kratą żelazną, zajechał karawan. Za nim postępował orszak pogrzebowy.

— To tu ksiądz nie prowadzi konduktu żałobnego?

— Wita go tylko przed drzwiami kościoła. Widzisz mój drogi, na ulicy, wśród gawiedzi, źle usposobionej dla religii, kapłan mógłby być narażony na zniewagę.

Stanisław pochmurniał.

— Jakto! więc nawet cześć i szacunek, śmierci należny, nie zdołałyby go ochronić?

— Co kraj to obyczaj.... Ale jaki ty jesteś poważny i jakie niewesołe przedmioty do rozmowy wybierasz!

Młodzieniec zamilkł.

— Teraz wysiądźmy i przejdźmy się trochę po bulwarach — rzekła pani Lepelletier przed Wielką Operą.

— Dobrze babciu.

— *Cocher!*... proszę nas z oczu nie tracić.

Szalony ruch panował już na szerokich, asfaltowych chodnikach. Tłumy cisnęły się, pędziły, popychały jak dwie fale przeciwne. Dawnej grzeczności francuskiej ani śladu. „Każdy dla siebie" — hasło chwili — uwydatniało się w postawie i gestach niemal wszystkich kroczących za interesem lub goniących za rozrywką.

Przeważną część bulwarowej publiczności składały kobiety, jaskrawo ubrane, o twarzach umalowanych, o oczach wyzywających, o ustach wabiących uśmiechem rozkosznym. Witały się ze znajomymi głośno, obcych zaczepiały bezczelnie, nie roztaczały jednak wokoło siebie owego czaru i uroku, o którym Staś tyle się nasłuchał, a nawet naczytał.

— To tylko drobne rybki, płocie półświatka — mówiła staruszka. — Grubą zwierzynę zobaczymy w lasku Bulońskim. Pewną jestem, że dla ciebie ani jedne, ani drugie nie będą niebezpieczne; czekają cię tryumfy w świecie prawdziwym, w wielkim świecie. .. ręczę za to słowem.

Z dumą zmierzyła wnuka od stóp do głowy.

Gwar i wrzawa bulwarów ogłuszały Stanisława, rozstrajały, męczyły.

Tu, przed kioskiem, falcowano dzienniki, które czytelnicy rozchwytywali z pod rąk robotnicom; tam — dalej, przekupień sprzedawał zabawki dla dzieci, piskliwie zachwalając swój towar.

— Radość dzieci! spokój rodziców!

Roznosiciele wydawnictw tanich — nieposiadających ani dość znaczenia, ani zaufania u handlarzy, aby mogły być wystawione w kioskach — przelatywali wzdłuż kawiarni, wołając na różne tony:

— *„Skandal"*, pismo poświęcone wszystkim nikczemnościom giełdowiczów i mieszczaństwa. Ostatnie oszustwo pana Jaluzot, dyrektora i współwłaściciela *„Printemps"*.... Pierwszy numer, bardzo ciekawy, sprzedaję go za dziesięć centimów, czyli tylko za dwa *sous*.

— *„Marat"*, tygodnik illustrowany prawdziwych republikanów. Zdrada pana Ferry i jego akolitów, niezbitemi dokumentami ujawniona.... Czytajcie *„Marata"* o zdradzie Ferrego.

— *„Les journal des cocottes"*, dziennik wesoły, każdemu młodemu człowiekowi koniecznie potrzebny.... Pięć centimów, tylko pięć centimów!

— *„Gazeta Rogaczy"* na żółtym papierze .. Kolor niepowodzeń małżeńskich, od których puchnie głowa. Matka córce szesnastoletniej dawać powinna tę publikacyę do czytania. Trzy *sous*, piętnaście centimów.

„Dziennik morderców", redagowany w więzieniu Mazas, przez skazanego na śmierć. Ostatnia zbrodnia, popełniona dziś nad ranem. Kradzież, gwałt i zabójstwo!

Za tą czeredą szła jakaś dziwaczna para w łachmanach.

Mężczyzna kulał na prawą nogę i krzyczał cieukim sopranem:

— Sposób na złe żony... Pięć centimów, susa.

Kobieta, idąca za nim kulała na lewą nogę, powtarzając basem:

— Sposób na złych mężów. Susa, pięć centimów.... Sposób wypróbowanej skuteczności.

Na wszystkie strony wrzeszczano:

— Lista urzędowa wygranych na Loteryi Tunetańskiej.... jedyna bez fałszu i błędu!

Jakiś młody człowiek w bluzie, z paką zadrukowanej bibuły pod pachą, przeciskał się przez tłumy, wołając:

— Prawda szczera o mordercy Campi. Jego rzeczywiste nazwisko i wyjaśnienie krwawej tajemnicy. Arcydzieło sztuki reporterskiej, za dwa *sous* tylko!

Procesya biedaków, nędzarzy, istnych paryasów społecznych, z dużemi tablicami, zawieszonemi na piersiach i plecach, wysunęła się z bocznej uliczki i postępować zaczęła po asfalcie milcząca, krokiem powolnym, mierzonym. Było ich z pięćdziesięciu; szli jeden za drugim z pochylonemi głowami. Na tych ruchomych, żywych słupach — automatach postępu — drukowana reklama zapowiadała rychłe ukazanie się na widok publiczny nowego dziennika.

— Co za życie! co za potęga cywilizacyi! Jak się tu pełną piersią oddycha! jak się człowiek bawi — szeptała pani Lepelletier zachwycona — Nie prawdaż Stanisławie?

Staś chmurny milczał. Myślał o biednym kraju rodzinnym, takim nieszczęśliwym i zacofanym .. Myślał i porównywał.

Niebo znowu się zaciemniło.... Rzęsisty deszcz lunął.

— Szybko! uciekajmy, siadajmy do fiakra — mówiła staruszka — już czas jechać do hrabiny de Lallannes... *Cocher! avancez.*

Wsiedli znowu do powozu. Młodzieniec odetchnął głęboko; — w tym ścisku i wrzawie, Paryż wydawał mu się piekłem.

— Przez Vivienne na Faubourg Saint-Honoré, przy Polach Elizejskich — rzekła babka Stasia do woźnicy.

Stangret spojrzał ze zdziwieniem. Nie rozumiał dla czego *la bourgeoise* wymienia ulicę Vivienne, znacznie przedłużającą drogę, ale przyzwyczajony do spełniania rozkazów tego, co płaci i daje napiwne, nie odpowiedział i słowa, tylko biczem zaciął konia i ruszył we wskazanym kierunku. Kiedy przejeżdżał przez plac, w pośrodku którego wznosił się gmach prostokątny — z kolumnadą na frontonie, opierający się na szerokiej podstawie, jak na wzgórzu kamiennem, podobny do świątyni greckiej — pani Lepelletier trąciła łokciem wnuka:

— Patrz, patrz.... tu Paryżanie palą ofiary swojemu Bogu.... to giełda.

Przycisnęła chustkę do oczu.

— To miejsce przeklęte... Tu.... trzeci mój mąż mnie zrujnował. Niech mu to w górze przebaczą, jak ja mu przebaczyłam.... O! bo i jego kochałam bardzo... bardzo.

Na schodach, zbliżonych podobieństwem do stopni przed kościołem Świętej Magdaleny, cisnęli się jeszcze, mimo dość spóźnionej godziny, liczni agenci giełdowi, a wrzawa ich „ofiarowań", tranzakcyj i układów rozgrzmiewała echem donośnem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zygmunt Sarnecki.

w niej wezmą, oznaczonem zostało na dzień 15 listopada r. b. Skutkiem tego upraszam W. Eksc. o polecenie reprezentantom rządu . . . aby w dniu tym, razem z reprezentantami reszty mocarstw, w Berlinie zebrać się zechcieli“.

Berliński *Tagblatt* dowiaduje się, że rząd brunswicki nie uzna pozbawionego prawnej formy testamentu księcia Wilhelma, i wyznaczy kuratoryę dla masy spadkowej. Dziennik przytoczony zapewnia dalej, iż zmarły książę zniszczył sporządzony w roku 1877 testament, a to z powodu, iż Prusy odmówiły jego życzeniu co do zapewnienia tronu księciu Cumberlandowi.

Szczęście sprzyjało obecnie socyalnej demokracyi także przy wyborach ściślejszych Dotychczas zdobyli przy wyborach 6 mandatów, co czyni z uzyskanemi poprzednio 15 mandatów. Socyaliści przyjdą jeszcze w 15 okręgach do ściślejszych wyborów, a z tych w ośmiu będzie toczyć się walka z wszystkiemi dla nich widokami powodzenia. Obliczono, że na kandydatów socyalistycznych padło ogółem przeszło 700.000 głosów. W nowym parlamencie zamierzają socyaliści uczynić przedewszystkiem wniosek o zniesienie wszystkich ustaw wyjątkowych, a następnie wznowić wniesiony jeszcze r. 1877, lecz pogrzebany w komisyi projekt ustawy o ochronie robotników przed wyzyskiwaniem ich pracy

Według ogłoszonej w tych czasach statystyki wychodźców, wyemigrowało z Niemiec w ostatnich sześciu latach do krajów zamorskich ogółem 695.352 osób. W ostatnich trzech kwartałach roku bieżącego wyemigrowało 122.345 osób

(Cholera w Paryżu.)

Paryski korespondent *Köln. Ztg.* donosi, że wybuch cholery, a raczej urzędowe skonstatowanie, iż epidemia istnieje już od miesiąca przeszło w stolicyi francuskiej, wywołało przerażenie szczególniej pomiędzy cudzoziemcami, przebywającymi w Paryżu, pomimo, że władze rządowe przedsięwzięły jak najściślejsze środki ostrożności. Dalej zapewnia wspomniany korespondent, że od 8 b. m. tysiące cudzoziemców wyjechało z Paryża, a pierwszorzędne hotele paryskie wyludniły się niemal całkowicie. Wyjechało też wielu stałych, zamożniejszych mieszkańców Paryża. *Französische Corresp.* podaje następującą relacyę: Na sobotniem posiedzeniu rady generalnej departamentu Sekwany, interpelował członek rady Pichon prefekta policyi i Sekwany o wybuch epidemii i zapytywał o środki, zarządzone przez władze wykonawcze. Prefekt Camescasse zdał sprawę z dotychczasowych wypadków cholerycznych i dodał, że najgwałtowniej objawia się epidemia przy ulicy św. Małgorzaty pomiędzy przedmieściem Saint Antoine a ulicą Charonne. Jest to jedna z najbrudniejszych ulic Paryża. Członek rady Dreyfuss: Należy więc bezzwłocznie zburzyć tę ulicę. Prefekt policyi: Tegobym sobie sam życzył jak najgoręcej. Mieszka tam ludność, złożona przeważnie z gałganiarzy paryskich i nędzarzy wszelkich kategoryj, którzy, skutkiem swoich nałogów i niezmiernego ubóstwa, wystawieni są najbardziej na wszelkiego rodzaju zaraźliwe choroby. Epidemia dzisiejsza niepowinna jednak zatrważać umysłów, gdyż ofiary jej w porównaniu z cyfrą mieszkańców Paryża są nader nieliczne. Jak zwykle padli ofiarą epidemii najpierw ludzie wycieńczeni nędzą i najubożsi. Chorzy należeli wprawdzie wiekiem do ludzi w sile rozwoju, ale byli źle odżywiani i mieszkali w norach niechlujstwa, do których trudno przebrnąć przez podwórza i schody, tak samo ohydnie cuchnące i niemiłe dla oka. — Po nim mówił na posiedzeniu prefekt Sekwany i dodał tylko kilka szczegółów o czyszczeniu ulic i gorliwej działalności władz sanitarnych. — Dalej opisuje *Franz. Correspondenz* wymienioną na czele ulicę, która z wielu innych jeszcze przyczyn jest gniazdem epidemii. Mieszka tam, oprócz gałganiarzy, mnóstwo szewców. którzy ze starego obuwia sporządzają nowe. Tu prowadzą także swój przemysł blacharze ubodzy, którzy z odrzuconych puszek z sardynek sporządzają tańszy gatunek zabawek dla dzieci, nakoniec kobiety, które na śmietnikach wyszukują włosów i sprzedają je oczyszczone specyalnym handlarzom. Cała ta ludność gromadzi się w okopconych i brudnych garkuchniach, gdzie opilstwo i wszelkiego rodzaju namiętności znajdują podnietę w samych przedsiębiorcach i szynkarzach, żyjących z zysków, wyciąganych od tej ubogiej ludności. Trudno jest opisać, jakie wyziewy przesiąkają tu powietrze od piwnic aż do najwyższych lokali na piętrach. Do charakterystyki tej części miasta dodać jeszcze należy, że za mieszkania, a raczej za pojedyncze kąty i łóżka płacą mieszkańcy nie tygodniowo lub miesięcznie, lecz za dzień lub na noc, stosownie do potrzeby. O praniu bielizny na pościel, używaną przez cały rok, nie ma i mowy dopóty, dopóki wszystko nie zesztywnieje od brudu. Nie należy zresztą głównej winy w szerzeniu się epidemii przypisywać ulicy św Małgorzaty, bo pojedyncze domy, niesłychanie zaniedbane, znajdują się nawet w samym środku miasta, w sąsiedztwie najwspanialszych pałaców i błyszczących magazynów.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Szczawnik, w powiecie nowosądeckim, na wsparcie tamtejszych pogorzelców, zapomogi w kwocie 500 zł.

— **JW. p. Marszałek krajowy,** dr. Zyblikiewicz, ukończył już podróż swoją po powiatach bialskim i wadowickim, podjętą dla zwiedzenia i poparcia przemysłu tamtejszych okolic i, zabawiwszy przez niedzielę w Krakowie, powrócił do Lwowa.

— **P. Józef Wiktor,** właściciel dóbr Wojkówka, w powiecie krośnieńskim, otrzymał godność c. k. podkomorzego.

— **P. Zdzisław Więckowski**, zamianowany przez c. k. sąd krajowy we Lwowie zastępcą zmarłego Henryka Jankowskiego, c. k. notaryusza w Radziechowie, rozpoczął tamże urzędowanie z dniem 3 b. m.

Pan Jakób Stroh, bankier tutejszy, który już kilkakrotnie dawał dowody miłosierdzia przez wspieranie ubogiej dziatwy szkolnej, sprawił z końcem ubiegłego roku szkolnego 20 ubiorów gimnastycznych dla 20 uczniów szkoły męskiej im. Czackiego, odznaczających się pilnością w nauce i dobrem zachowaniem się. Czyn ten szlachetny podaje niniejszem c. k. Rada szkolna okręgowa do publicznej wiadomości, wyrażając zarazem czcigodnemu ofiarodawcy winne podziękowanie.

— **Dr. Emil Dunikowski,** docent geologii w uniwersytecie tutejszym, będzie miał w piątek, 14 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali ratuszowej wykład pod tytułem: „Z czasów mamuta i niedźwiedzia jaskiniowego“.

— **Posterunek c. k. żandarmeryi** w Olpinach, w powiecie jasielskim, z dniem 1 b. m. przeniesiony został do Skołyszyna, tego samego powiatu.

— **Panny Bulewskie,** wirtuozki, wykształcone w Paryżu, które z wielkiem powodzeniem występowały z koncertami w największych miastach europejskich, jak się dowiadujemy, zamierzają w tym samym celu przybyć do Lwowa. Słynny Vieuxtemps, którego uczenicą była jedna z sióstr, panna Jadwiga Bulewska, napisał do niej wkrótce po wstąpieniu jej na drogę artystyczną następujący list, ogłoszony w berlińskim *Börs. Courr.*: „Droga Jadwigo! ukochane dziecię moje! Drugi twój list przynajmniej tyle sprawił mi radości, jak pierwszy, widzę bowiem, że zachowujesz dla mnie kącik w twojem sercu i idziesz za mojemi radami, mającemi korzyść twoją na celu. Zwiększ rozmiary twego repertuaru, rozszerz je — i pod tym względem myślałem także o tobie. Gdym twój list otrzymał, ukończyłem właśnie kompozycyę, której dałem tytuł i *Souvenir et reminiscence de la Pologne* i poświęciłem zięciowi memu Landowskiemu. Udał mi się bardzo ten utwor; ty będziesz umiała oddać z jednej strony całą jego gracyę, z drugiej *chic* polski. Myślę ci go przesłać, gdy będzie oszlifowany, opiłowany, gotowy. Będzie on wtedy twoją jedynie własnością, aż do ukazania się jego w świecie i da ci sposobność rozwinięcia właściwego ci wdzięku i naiwności, które z taką pracą starałem się w tobie zachować, jak również energii, kontrastującej z obu temi przymiotami. Przeszlę ci ten utwor pod twoim paryskim adresem, zkąd wkrótce cię zapewne dojdzie. Nie powierzaj go nikomu, ani nie mów o nim, aż do chwili, w której będzie miał być wykonanym, gdyż jedyną jesteś ukochana moja Jadwigo, której kiedykolwiek powierzyłem rękopis. Poświęcę ci później co innego, jeżeli mnie natchnie pamięć o tobie. Tymczasem powiesz mi, czy to, co ci przeszlę, podoba ci się Sąd twój cenię, gdyż jesteś Polką“ i t. d.

— **Wykaz VIII składek** na rzecz dotkniętych powodzią mieszkańców kraju, które dotąd wpłynęły do c. k. Prezydyum Namiestnictwa (Dokończenie). 8. Na ręce c. k. starostwa w Staremmieście: grecko kat. parafianie w Chyrowie 5 zł., gr. kat. pleban i parafianie w Łużku górnym 6 zł. 11 ct — 9. Za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa w Salzburgu: datki mieszkańców Solnogrodzkiego kraju koronnego w ogólnej kwocie 746 zł. 11 ct. — 10. Na ręce c. k. starostwa w Śniatynie: gr. kat. parafianie w Załuczu 6 zł. — 11. Na ręce c. k. starostwa w W. Neustadt, mieszkańcy gminy Pottendorf 3 zł. — 12. Na ręce c. k. starostwa w Baden, datki mieszkańców tego powiatu 44 zł. 86 ct. — 13. Na ręce c. k. starostwa w Skałacie: grecko-kat. parafianie w Grzymałowie 6 zł. — 14. Za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa w Bernie: datki mieszkańców pięciu powiatów morawskich 148 zł. 15 ct. — 15. Za pośrednictwem c. k. Prezydyum krajowego w Czerniowcach: datki mieszkańców gminy Karapczyn 5 zł. — 16. Na ręce c. k. starostwa w Horodence: A. L. Majer 8 zł., gmina Kunisowce 1 zł. 5 ct., ks. Kozłowski 1 zł. 20 ct., ks. R. Litwinowicz 1 zł., gr. kat. parafianie z Doleszowej 8 zł. 20 ct. — 17. Na ręce c. k. starostwa w Bohorodczanach: ks. Andruchowicz 1 zł., g. k. parafianie w Bitkowie 1 zł. 7 ct. — 18. Na ręce c. k. starostwa w Białej: ks. J. Wirmański 5 zł. 50 ct. — 19. Za pośrednictwem c. k. prezydyum krajowego w Celowcu: datki mieszkańców Karyntyi w łącznej kwocie 159 zł. 58 ct. — 20. Na ręce c. k. starostwa w Cavalese: datki mieszkańców tego powiatu, 29 zł. 40 ct. — 21. Na ręce c. k. starostwa w Tione: datki mieszkańców tego powiatu, 14 zł. 48 ct.— 22. Na ręce c. k. starostwa w Nisku: p. J. Gawroński, część czystego dochodu z przedstawienia amatorskiego, 20 zł. — 23. Za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa w Pradze: dalsze datki mieszkańców królestwa czeskiego w łącznej kwocie 147 zł. 20 ct. — 24 Na ręce c. k. starostwa w Rovereto: datki mieszkańców tego powiatu, 51 zł. 27 ct. — 25. Na ręce c. k. starostwa w Bludenz: datki mieszkańców tego powiatu, 109 zł. 89 ct — 26. Na ręce c. k. starostwa w Trembowli: gmina Hleszczawa 10 zł.

— **Niebo listopadowe.** Z obserwatoryum tutejszej c. k. szkoły politechnicznej odbieramy następującą notatkę: Rój meteorów, znany pod nazwą „Leonidów“, gdyż zdaje się wychodzić z konstelacyi Lwa, jest nierównie rozdzielony po całym swym torze; około 15-tą część toru zajmują te meteory w skupieniu większem, tworząc przez to rodzaj obłoczku. Tor Leonidów, który jest mocno ekscentryczną elipsą, przebija ziemia nasza na dniu 13 listopada, a ztąd pochodzi, że meteory, dostając się w otaczające ziemię powietrze, którego wysokość przyjąć należy do 160 kilometrów, natrafiają na opór, wskutek tego rozgrzewają się, topnieją, świecąc przytem zazwyczaj światłem białem i gasną, przemieniając się w wapory. Zjawisko to każdemu znane ze spostrzeżeń w jasnej nocy pod nazwą „gwiazd spadających“ czyli „oczyszczania się gwiazd“ występuje każdego roku w większej okazałości, z podanej wyżej przyczyny, mianowicie po północy z 13 na 14 listopada. Chyżość biegu meteorów roju listopadowego jest większa od chyżości biegu ziemi naszej; tor ich wychodzi po za orbitę Uranusa, czas obiegu całego, w odwrotnym kierunku biegu ziemi około słońca, wynosi $33^1/_4$ lat. Ostatnie spotkanie obłoczku Leonidów a raczej skupienia większego tych meteorów było w roku 1866 a nastąpi znowu w roku 1899. — Z planet spostrzegać możemy wolnem okiem do połowy grudnia Saturna, Jowisza, Uranusa i Wenerę. Saturn wschodzi teraz przed godziną 6 wieczorem w konstelacyi Byka, przybliża się do ziemi w ruchu wstecznym. Około 10 grudnia wschodzić będzie o zachodzie słońca. Jowisz przybliża się toż samo do ziemi w konstelacyi Lwa w ruchu prawidłowym; wschodzi teraz około północy, przyspiesza swój wschód i i wschodzić będzie w połowie grudnia około godziny 10 wieczór. Uranus świeci mdławem światłem jako gwiazda 5 rzędu w konstelacyi Panny, przybliża się do ziemi w ruchu prawidłowym, wschodzi teraz po godzinie 2 w nocy a w połowie grudnia wschodzić będzie przed pierwszą po północy. Znaleźć go można na prawo cokolwiek od gwiazdy w konstelacyi Panny na równiku niebieskim. Wenera, oddalając się od ziemi, jaśnieje coraz słabszem światłem, trzy czwarte części jej tarczy są oświetlone, wschodzi teraz po godzinie 3 nad ranem, w połowie grudnia przed godziną 5. Około 20 b. m. znajdować się będzie nad Kłosem (Spica) w konstelacyi Panny.

= **Przejście na mozaizm.** Jędrzej Nazar, rodem z Jaworowa, we Lwowie zamieszkały, liczący lat 37, zarobnik przedsiębiorstwa czyszczenia kanałów, który przed 10 laty poślubił Matronę Bojko, bezdzietny, zawarłszy przed kilku laty znajomość z tutejszą kelnerką Jüttą, rozwiódł się z tego powodu przed trzema miesiącami ze swoją żoną. Gdy jednak nie zdołał Jütty nakłonić, aby z nim żyła, zdecydował się przyjąć wyznanie mojżeszowe i poddał się dnia 2 b. m. w Bóbrce stosownej rytualnej operacyi, w skutek której jest obecnie słaby. Musiał dziś użyć dorożki, aby się stawić na wezwanie c. k. dyrekcyi policyi i usprawiedliwić się z zarzutu wykradzenia swej pierwszej żonie pościeli, ruchomości, obrazów świętych i pieniędzy.

— **Przy aresztowaniu** podejrzanych o kradzież włościan w Rącznej, w powiecie krakowskim, Józefa Fiksaka i syna jego Jana, znanych i karanych już sądownie złodziei, komendant posterunku żandarmeryi w Liszkach zmuszony był użyć broni. Gdy bowiem wspomnieni dwaj włościanie przy pomocy Małgorzaty Fiksakowej stawili czynny opór z siekierami w ręku, żandarm, broniąc się, przebił bagnetem Józefa Fiksaka, w skutek czego tenże po upływie kwadransa życie zakończył, Jana Fiksaka zaś lekko ranił. Jan i Małgorzata Fiksakowie odstawieni zostali do c. k. sądu w Liszkach. Na miejsce wypadku udała się bezzwłocznie komisya sądowa, oraz komendant oddziału żandarmeryi w Krakowie, celem sprawdzenia, czy żandarm działał tu stosownie do regulaminu służbowego.

— **Zwłoki nieznajomego** mężczyzny znaleźli pastuchy w lesie należącym do Kamionki Wołoskiej, w powiecie rawskim. Zwłoki leżały już kilka dni w miejscu, gdzie je znaleziono. Zarządzono dochodzenie tego wypadku.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono Maryi S., pod l. 5 ulica Furmańska, ze strychu, płaszcz sukienny granatowy kosmaty, pliszem ubierany, wartości 5 zł.; p. Franciszkowi P., z zamkniętej piwnicy pod l. 14 ulica Zygmuntowska, szatkownicę i trzy-litrową flaszkę z malinowym sokiem, wartości 12 zł.; p. Maryanowi K. certyfikat wojskowy, trzy losy przytuliska wiedeńskiego po 50 ct., i zastawną kartkę na zastawiony los Czerwonego Krzyża; p. Izakowi M. duży srebrny lichtarz, wartości 30 zł., z pokoju, pod l. 8 plac Gołuchowskich; p. Anieli F. pod l. 26 ulica Kaźmierzowska, spodnicę kolorową gładką a drugą z falbaną, trzy koszule damskie i jedną męzką w niebieskie paski, sześć białych chusteczek, znaczonych literą F., dwa ręczniki i cztery poszewki, wartości 12 zł., ze strychu. — Uciekł p. Samuelowi K., pies gończy, suka, rosła, czarna, żółto podpalana, na czole z wązką białą strzałką i zagojoną blizną, wszystkie cztery nóżki u dołu białe, na szyi i piersiach białe odznaki; słucha na wołanie „Spiewka“. Za odstawienie tej suki otrzyma oddawca w c. k. dyrekcyi policyi nagrodę 10 zł. — Pies duży, chart, ciemno-żółtawej maści, na karku i pod brzuchem nieco biały, znajduje się od 2 b. m. w przytrzymaniu u p Teodora Skólskiego, gospodarza pod l. 52 na Zniesieniu

— **Nowa wyprawa podbiegunowa** wyruszy na wiosnę r. 1885 z Kopenhagi pod dowództwem porucznika królewskiej floty Howgaarda, który brał udział w trzech tego rodzaju ekspedycyach przy boku sławnego podróżnika prof. Nordenskjölda. Do wyprawy użyty będzie parowiec *Dympha*, który ostatnią jesień i zimę przepędził w lodach morza Karyjskiego. Zamiarem Howgaarda jest także odszukać ląd stały, położony według wszelkiego prawdopodobieństwa w pobliżu wybrzeża Syberyi.

— **Wielkie spustoszenia** zrządziły w ubiegłym tygodniu burze na wybrzeżach Nowej Funlandyi i Labradoru. Kilka większych statków rozbiło się o skały, przyczem wielu majtków znalazło grób w morzu.

— **Pływający hotel.** Olbrzymi parowiec angielski *Great Gastern* wynajęty został przez pewne przedsiębiorstwo na 12 miesięcy i począwszy od drugiej połowy b. m odjedzie do Nowego Orleanu, gdzie, przez czas odbywać się tam mającej wystawy powszechnej, służyć będzie za pływający hotel.

— **Milionowy spadek.** Zmarły przed tygodniem w Petersburgu szef najsłynniejszego współczesnego banku rossyjskiego, 70-letni baron Stiglitz, według dzienników rossyjskich pozostawił majątek wynoszący 145 milionów rubli. Stiglitz umarł bezdzietnie, a przybrana jego córka zamężną jest za radcą stanu Połowcowem.

— **O zuchwałym napadzie zbójeckim** donoszą *Kaliszaninowi* z Mierzyc, w Królestwie. Tamtejszy proboszcz, ks. Betticher, powróciwszy w dniu 26 z. m, z Wielunia około północy, położył się spać, lecz w krótce przebudziły go jakieś hałasy. Wstał więc, wziął w rękę nabity rewolwer i wyszedł z sypialni do saloniku, by zamknąć drzwi, wiodące do sieni. Nie zdążył jednak tego uczynić, gdy wyważone drzwi upadły z łoskotem, a jednocześnie wdarło się czterech ludzi z uczernionemi twarzami, którzy schwyciwszy księdza, szybko go związali i położyli twarzą ku podłodze, nakrywszy dywanami i poduszkami. W tym samym czasie inni złoczyńcy. których jak się potem okazało, było 12-tu, krępowali śpiące na drugiej stronie: gospodynię, służącą i małę 8 letnią dziewczynkę. Uprzątnąwszy się w ten sposób z domownikami, łotrzy zapytali, gdzie pieniądze? Ksiądz wskazał im biurko i klucz do niego w kieszeni, Rozbiwszy je, zabrali znalezione 1,500 rubli listami zastawnemi i kilkadziesiąt sztuk złotych i srebrnych monet. Następnie złoczyńcy zaspokoiwszy w ten sposób apetyt na pieniądze, zażądali od gospodyni posiłku. Ta wskazała im kredens, w którym znaleziono zająca pieczonego i parę kaczek; wszystko to zakropili nalewką. nie tknąwszy jednakże wina. Załatwiwszy sprawę żołądkową, rozpoczęli na nowo poszukiwania, gdy tymczasem ich dowódca, którego nazywano „panem“ ćmił papierosa. Gdy mu pokazano znalezione kandelabry, kazał je odnieść, mówiąc: „Takich rzeczy nie zabierajcie bo to nie srebro“, lecz za to schował do kieszeni sześć srebrnych łyżeczek i takąż papierośnicę. Po dokonanej operacyi, która trwała do godziny 3-ej, łotry dwukrotnie wystrzelili z rewolweru w mieszkaniu, i wyszli z plebanii, ponawiając strzały koło kościoła. Po ich wyjściu dziewczynka podpełzła do starszych kobiet, które przegryzły krępujące ją sznurki, a następnie uwolniła z więzów towarzyszki. Dano znać o wypadku do wsi, nadbiegli ludzie rozwiązali księdza i puścili się w pogoń za złoczyńcami; ślady ich były widoczne na zagonach, przez które przechodzili, i znikły przy drodze. Pomiędzy rabusiami musieli być i „lepszego gatunku“, jak wnosić można z modnego obuwia z wązkiemi nosami.

KRONIKA SĄDOWA

(*Z tajemnic pokątnego pisarza.*)

(Ciąg dalszy).

Jedną z najgłówniejszych przeszkód, dla której dr. Wiktor Zbyszewski nie mógł zrealizować swojej pretensyi w kwocie 12.000 złr. kollokowanej na dziesiątem miejscu, było ciężące na tych dobrach prawo dożywocia Zofii Nazarewiczowej, albowiem prawo to, jako pretensya niepłynna, kollokowana w tabeli płatniczej na dziewiątem miejscu, czyniło niemożliwem uzyskanie kwoty 12.000 złr. z ceny kupna.

Leżało więc w interesie Kozakiewicza, zabezpieczyć sobie jak najrychlej tę pretensyę z prawa dożywocia, i tym sposobem uniemożliwić wierzycielom hipotecznym kollokowanym w tabeli płatniczej niżej prawa dożywocia, wydobycie słusznych swych pretensyj.

Jakoż na terminie w d. 10 maja 1881 jawił się w sądzie obwodowym w Przemyślu, Ferd. Dallmayer i przedłożył akt ustępstwa z 2 marca 1881, według którego Wagner odstąpił mu za 2000 złr. prawo dożywocia, należące pierwotnie do Nazarewiczowej. Nadto stanął na tym terminie adwokat dr. Łużecki, jako pełnomocnik Kozakiewicza i w imieniu swego klienta, zawarł z Dallmayerem ugodę sądową, mocą której Kozakiewicz uznał zaskarżoną (jeszcze przez Boreckiego) kwotę 19.000 jako płynną, należną i wypłacalną. Dr Łużecki działał oczywiście w najlepszej wierze i tylko zgodnie z życzeniem swojego klienta, który przyniósł mu już nawet gotowy protokół podpisać się mającej ugody sądowej.

Tymczasem dr Teofil **Srokowski**, adwokat we Lwowie, zajmujący się od r. 1872 sprawami małżonków Czerwińskich co do zrealizowania pretensyi w kwocie 12.000 złr, zaintabulowanej pierwotnie na rzecz Jana Czerwińskiego, na dobrach Ciemierzowice, a następnie nabytej na licytacyi przez dr. Zbyszewskiego, dowiedziawszy się o tej ugodzie, zawartej między Kozakiewiczem a Dallmayerem, nabrał przekonania, że gdyby sąd ugodę tę przyjął do wiadomości, naówczas cały fundusz zostanie wyczerpany tą pretensyą. To też wniósł natychmiast podanie do prezydyum sądu obwodowego w Przemyślu, podpisane przez dr. Zbyszewskiego, w którem uprasza o nieprzyjęcie tej ugody do wiadomości, o odroczenie śledztwa, a w drugiem podaniu, w imieniu dr. Zbyszewskiego upraszał o eliminowanie zabezpieczonego na cenie kupna prawa dożywocia dla Z. Nazarewiczowej i jej prawonabywców. Pozwy dr. Srokowskiego odniosły ten skutek, że zgłosił się do niego Kozakiewicz, i, przedstawiwszy mu opłakany stan swojego majątku, prosił o ugodowe załatwienie wszystkich spraw z Czerwińskimi, przyczem oświadczył, że uchyli wszelkie przeszkody, jakie dotychczas stawiał zrealizowaniu pretensyi 12.000 złr. Dr. Srokowski, porozumiawszy się z dr. Zbyszewskim zgodził się na ugodowe załatwienie tej sprawy, a w kilka dni potem wręczył Kozakiewicz dr. Zbyszewskiemu deklaracyę z 23 listopada 1882, w której uznał płynność pretensyi w kwocie 12.000 złr. kollokowanej na 7 i 10 miejscu tabeli płatniczej, a zarazem złożył oświadczenie z daty Lwów 12 grudnia 1882, według którego Dallmayer, jako wykazany pośredni prawonabywca J Boreckiego, **prawo pierwszeństwa** (które przysługiwało mu dla jego pretensyi w kwocie 19.000 złr., kollokowanej na 9 miejscu) **odstąpił wierzytelności** dr. **Zbyszewskiego**.

Już ta jedna okoliczność świadczy najdobitniej, że Kozakiewicz był rzeczywistym właścicielem owego prawa dożywocia, a Dallmayer (równie jak jego porzednicy: Borecki i Wagner) tylko figrurantem, niepodobna bowiem przypuścić, ażeby Dallmayer, gdyby był rzeczywistym właścicielem owej sumy 19 000 zł., zgodził się na kollokacyę jej na **niższem** miejscu tabeli płatniczej i odstępował pierwszeństwa dr. Zbyszewskiemu. Cała pretensya dra Zbyszewskiego, kollokowana na 7 i 10 miejscu, wynosiła 13.800 zł. Dla pretensyi, kollokowanej na 7 miejsciu, została utworzoną osobna masa w kwocie 4.374 zł. Dla pretensyj, kollokowanych na 8 miejscu, były również utworzone osobne masy w kwotach 397 i 243 zł. Dla pretensyj kollokowanych na 9 miejscu i w pozycyach następnych, została złożoną w depozycie sądowym książeczka kasy oszczędności, reprezentująca łączną wartość 19.908 zł Owóż na podstawie powyższego oświadczenia Kozakiewicza z 23 listopada 1882 i ustępstwa pierwszeństwa F. Dallmayera z 12 grudnia 1882, zezwolił sąd przemyski d 4 lipca 1883 na wydanie dr. Zbyszewskiemu kwot 4374 zł. i 9425 zł. (z większej kwoty 19.908 zł.). Tym sposobem została jeszcze w depozycie sądowym tylko kwota 10.482 zł., która miała służyć na zaspokojenie pretensyi F. Dallmayera, wynoszącej 19.000 zł, czyli innemi słowy: po zaspokojeniu (już tylko częściowem) pretensyi Dallmayera, nie było ani centa na zaspokojenie rzetelnych pretensyj innych wierzycieli.

Dowody, które posłużyły prokuratoryi do wniesienia oskarżenia, że Kozakiewicz był rzeczywistym właścicielem znanego prawa dożywocia po Nazarewiczowej i że Borecki, Wagner a w końcu Dallmayer byli tylko pozornymi właścicielami tego prawa, podstawionymi przez Kozakiewicza jedynie w tym celu, aby rzetelnych właścicieli skrzywdzić o sumę 19 000 zł., i że właściwie ani Borecki, ani Wagner, ani w końcu Dallmayer, lecz Kozakiewicz **sam z sobą prowadził proces** o to prawo, oszacowane przez niego samego na 19.000 zł., są następujące: Ścisła zażyłość i powinowactwo Boreckiego z Kozakiewiczem; Borecki mieszkał w jego domu; Kozakiewicz odbierał z sądu wszystkie uchwały i wyroki przeznaczone dla Boreckiego i, podpisując go, wnosił rekursa i przedstawienia przeciw orzeczeniom tyczącym się Boreckiego. Wdowa po Boreckim zeznała, że mąż jej nie był nigdy właścicielem wiadomego prawa dożywocia to samo zeznał także Ignacy Chmielewski, opiekun małoletnich dzieci po ś. p. Boreckim, a nakoniec zeznali to samo Wagner i Dallmayer. Wagner zmarł w r. z., a Dallmayer oświadczył wyraźnie, słuchany jako obwiniony, że wskutek usilnych nalegań Kozakiewicza i Wagnera, „dał swoją firmę" jako nabywca tych praw dożywocia, które mieli poprzednio nabyć Borecki i Wagner; przyznał także Dallmayer, że za nabycie tych praw nie zapłacił ani centa, i dał swoją firmę tylko z przyjaźni dla Kozakiewicza i Wagnera. Ostatnim dowodem powyższej okoliczności są własne oświadczenia Kozakiewicza wobec licznych świadków, że właścicielem tego prawa dożywocia jest on sam.

W taki sam sposób podstawił Kozakiewicz Jana Mittiga, w celu wydobycia dla siebie kwoty 1160 zł., deponowanej w sądzie w Radymnie, na rzecz Kozakiewicza, która to kwota po otwarciu konkursu do majątku Kozakiewicza, powinna była wpłynąć na rzecz jego wierzycieli Dowodem na to jest przyznanie się Mittiga, który zeznał, że wskutek próśb i nalegań Kozakiewicza dał się użyć, jako pozorny nabywca tej sumy a to dlatego, aby tę sumę uratować dla Kozakiewicza, wobec natarczywego wierzyciela, Izaaka Bergera.

Gdy konkurs do majątku Kozakiewicza został otwarty, wpłynęło do sądu d. 31 r. z. podanie p Eleonory Pomykalskiej, zgłaszające do masy konkursowej pretensyę w kwocie 6000 zł. Przy bliższem badaniu okazało się, iż p. E. Pomykalska nigdy takiego podania nie wnosiła, że w ogóle nie ma zgoła żadnej pretensyi do Kozakiewicza i że podanie to wniósł najprawdopodobniej sam Kozakiewicz.

Z powyższego przedstawienia wypływa, że ogólny stan bierny masy Kozakiewicza wynosi 47.000 zł. a stan czynny wykazany przez niego, który miał służyć na zaspokojenie wierzycieli, nie wynosi prawie ani centa

Szczegółowe przedstawienie oszustwa popełnionego przez Kozakiewicza, jego żonę, Kryńskiego, Pellera i Annę Lubczakową, przez fałszywe zeznania wobec sądu na korzyść wymienionej Anny Lubczakowej, odraczamy na razie — ażeby się nie powtarzać — aż do przesłuchania świadków.

Obrona Kozakiewicza nie budzi żadnego zajęcia; zajął on stanowisko negacyi i twierdzi, że Borecki nie był jego szwagrem; że go prawie nie znał; że nie mieszkał w jego domu; twierdzi dalej, że pierwotnie Borecki, a następnie Wagner i Dallmayer byli rzeczywistymi właścicielami prawa dożywocia Z. Nazarewiczowej, i przeczy kategorycznie, jakoby sam był właścicielem tego prawa, a tamci tylko pozornymi właścicielami. Zaprzecza także, jakoby w imieniu Boreckiego, Wagnera i Dallmayera wnosił pozwy, rekursa i t p. w sprawie owego prawa dożywocia i jakoby sam ze sobą prowadził proces. Przeczy dalej oskarżony, jakoby Mittig był tylko podstawionym przez niego wierzycielem, i utrzymuje, że istotnie winien Mittigowi 1160 zł. Na zarzuty, że sfingował pretensyę p Pomykalskiej w kwocie 6000 zł. nie chce oskarżony dać żadnych wyjaśnień i utrzymuje, że sprawa ta jest mu zupełnie obcą, przyczem rzuca podejrzenie na głównego świadka Izaaka Bergera, jego „największego wroga", który wywołał cały niniejszy proces karny i który dla powikłania całej sprawy miał jeszcze sfingować pretensyę p Pomykalskiej. Badanie oskarżonego Kozakiewicza, które zajęło już trzy dni, jest w ogóle nad wszelki wyraz mozolne i przedstawia trudności nie do zwalczenia. Obrona oskarżonego, która miała przyczynić się do wyjaśnienia wątpliwości, pogmatwała sprawę tak, że chyba zeznania świadków, tudzież akta, które mają być odczytane, rozjaśnią ją nieco. Na pytania jasne, które oskarżonego wprowadzają w widoczny ambaras, daje on odpowiedzi wymijające. a gdy już nie może użyć wykrętu zwala całą winę na Izaaka Bergera. Cały dzień wczorajszy był poświęcony szczegółowemu rozbiorowi bilansu majątkowego przedłożonego sądowi cywilnemu przez Kozakiewicza. Jak wiadomo, wykazał oskarżony w tym bilansie znaczny stan czynny swego majątku; tymczasem przy szczegółowem zbadaniu wszystkich przez niego wykazanych aktywów, pokazało się, że Kozakiewicz, w dniu otwarcia konkursu do jego majątku nie miał ani centa własnego majątku; wszystkie pozycye są idealne, stan bierny zaś wynosi przeszło 47.000 złr. W zeznaniach oskarżonego zachodzą co chwila bardzo rażące sprzeczności. I tak n. p. utrzymuje, że stan czynny jego majątku jest jeszcze dość znaczny, a w kilka chwil później utrzymuje, że jest całkiem zrujnowany przez I. Bergera, a nadto zrujnowały go liczne klęski elementarne, jak grady i powódź a dalej niesumienność dzierżawcy Ciemierzowic, defraudacya sekwestratora realności lwowskich, długie, przez półtrzecia roku trwające więzienie i t p.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie o stanie urodzajów we wschodniej Galicyi,

ułożone z raportów statystycznych Towarzystwa gospodarskiego.

Zamykając niniejszem szereg sprawozdań tegorocznych o stanie urodzajów, uzupełniamy takowe przedewszystkiem wykazaniem plonu roślin okopowych.

Kartofli wybrano w okolicy Oleszyc po 50 cent. metr. z morga; koło kamionki Strumiłowej cebulek 20 — 45 korcy po 100 klgr. pod Krakowcem pięć ziarn przeciętnie; w okolicy Kulikowa 30 cent. metr. złego plonu; koło Derewni w Żółkiewskiem 50 — 60 korcy; koło Leszczowatej, Ustrzyk dolnych, Wydrny po 60 korcy, czyli około 3 — 4 ziarn; w okolicy Iskania, Dubiecka, najwięcej około 50 korcy z morga; pod Wysockiem na prawym brzegu Sanu 60 — 90 cent. metr, w okolicy Przemyśla 40 — 45 korcy, koło Sądowej Wiszni 50 cent. metr. w okolicy Rudek i Chyrowa do 40 korcy; pod Samborem 35 — 40 cent. metr; w Brześcianach przeciętnie około 75 cent. metr.; w Złoczowskiem w okolicy Kniaża po 40, a w niektórych miejscach po 80 hktl. Pod Glinianami, kłąbiastych po 56 hktl.; glisonów po 90 cebulek 48 hktl; pod Brodami 40 — 50 cetn. metr.; w Zbaraskiem po 70 korcy; nad Seretem wybrano przeciętnie po 102 hktl. z morga w powiecie borszczowskim amerykańskie zgniły w połowie, cebulki małe chybiły; glisony jedne dobrze zrodziły; ale tych mało sadzono. Robotnik był tak drogi, że wybieranie cebulek zaledwie się opłaciło. W powiecie Sniatyńskim zebrano przeciętnie 30 — 35 korcy, mizernych, drobnych.

Kukurudzy w okolicy Wysocka wyłamano 6 — 8 cent. metr. z morga; w Złoczowskiem 14 hktl.; w okolicy Lisowiec nad Seretem po 16 hktl.; w Borszczowskiem 4 — 6 korcy; w powiecie śniatyńskim 400 — 500 klgr. wilgotnej, niezupełnie dojrzałej. W ogóle kukurudza w wielu miejscach nie dościgła.

Buraków w powiecie cieszanowskim zebrano po 80 korcy z morga; koło Kamionki Strumiłowej 40 — 60 korcy; pod Kulikowem po 100 cent. metr; w okolicy Derewni w Żółkiewskiem 150 — 180 korcy. W Sanockiem po większej części chybiły, zebrano przeciętnie 30 — 50 korcy z morga. W Jarosławskiem było rozmaicie: 150 — 250 cent. metr. W okolicy Przemyśla 110 — 140 korcy, koło Sądowej Wiszni po 70 cent. metr., koło Rudek 100 centnarów metrycznych, koło Chyrowa 80 korcy, pod Samborem 125 centn. metr., w Złoczowskiem w okolicy Kniaża po 100 centn. metr., koło Glinian 140 hktl., pod Brodami 150 hktl., w Zbaraskiem przeciętnie po 180 korcy; w okolicy Lisowiec, Buczacza 280 centn. metr., w Borszczowskiem 45 — 65 korcy.

Kapusty wyrąbano pod Kulikowem po 500 setek z morga; każda waży 40 klgr W wielu miejscach kapustę gąsienica całkiem zjadła. W Żółkiewskiem wyrąbano po 120 kóp W Sanockiem koło Iskania, Dubiecka, gąsienica zjadła tak dalece, iż zaledwie dziesiąta część ocalała. W okolicy Krakowca kapusta piękna; w Jarosławskiem zbiór zły; w Przemyskiem wycięto po 100 centnarów metr. Koło Sądowej Wiszni po 110, koło Rudek po 112 setek; w okolicy Chyrowa po 26 kóp; w Złoczowskiem po 200 setek. Pod Glinianami dużo wymokło, przeto zbiór mierny; pod Brodami zebrano tylko po 30 cntn. metr. W Zbarazkiem kapusta drobna i od gąsienic zjedzona. Koło Lisowiec nad Seretem zebrano po 295 cent. metr., w Borszczowskiem 35—55 setek, koło Jezierzan do 180 kóp. W okolicach spustoszonych powodzią kapusta całkiem przepadła.

Oziminy w ogóle dosyć dobrze wyglądają, z wyjątkiem rzepaku

Rzepak w Sanockiem dobry, w Jarosławskiem zły i dużo go przeorano, w Przemyskiem średni; miejscami bardzo ładny, koło Rudek średni; w okolicach Sambora podobnież; pod Zbarazem zły; w Borszczowskiem bardzo dobry; w powiecie śniatyńskim średni.

Pszenica w powiecie cieszanowskim dobra; koło Kamionki Strumiłowej średnia; pod Kulikowem i w ogóle w Żółkiewskiem wczesna dobra, późna bardzo słaba, skutkiem zimna. W Sanockiem pszenica przeważnie dobra; w okolicy Brzozowa średnia. Koło Krakowca powschodziła bujnie i równo. W Jarosławskiem dobra; w Przemyskiem dobra, lecz miejscami robaki znacznie uszkodziły; koło Sądowej Wiszni obiecująca, koło Rudek wczesna piękna, pod Chyrowem dobra, podobnież koło Sambora i w Złoczowskiem. Pod Brodami wcześnie siana bardzo dobra; w Zbaraskiem rzadka; nawet wczesna mało się rozkorzeniła, pomimo gęstej siejby. Robaki i myszy powyjadały miejscami plisze, zniszczywszy korzenie, zwłaszcza w pobliżu lasów. W Borszczowskiem pszenica miejsami średnia; w ogóle dobra. W Kołomyjskiem dobra.

Zyto podobnie jak pszenica w powiecie cieszanowskim dobre; około Kamionki Strumiłowej średnie; w Żółkiewskiem dobre; toż samo w Sanockiem i koło Krakowca, Jarosławia, Wysocka. W Przemyskiem po części dobre; koło Rudek wczesne dobre; toż samo w Samborskiem. Koło Złoczowa i Brodów wczesne bardzo dobre; późniejsze trzyma się przy ziemi z powodu braku ciepła. W Zbaraskiem żyta wczesne dobre, późne mierne; w Borszczowskiem średnie Koło Śniatyna dobre.

Koniczyna, siana z wiosną, w powiecie cieszanowskim dobra, koło Kamionki Strumiłowej średnia; w Żółkiewskiem dobra; pod Kulikowem zła; w Sanockiem bardzo piękna; toż samo w Jarosławskiem i Przemyskiem, tudzież w okolicach Sądowej Wiszni, Chyrowa i Sambora, gdzie wszakże myszy znaczną czynią szkodę. Pod Glinianami koniczyna średnia. Zresztą w Złoczowskiem i Zbaraskiem dobra; w Borszczowskiem bardzo piękna. W Śniatyńskiem późno siana rzadka.

Orka zimowa przy pogodnej jesieni poszła pomyślnie. Ziemble po większej części wszędzie prawie już pokończono

Paszy bardzo mało zapasu pod zimę. Z tego powodu bydło na targach bardzo potaniało, a w okolicach zniszczonych powodzią wiosenną, jest dziś za bezcen.

Namłotu nie ma Zboże wszędzie źle wydaje. Rok obecny pod względem urodzaju okazuje się zatem, w ogóle biorąc, gorszy od zeszłego.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę **Karol Ludwik** po odbyciu w Lublanie inspekcyi wszystkich zakładów Krzyża czerwonego, **wyjechał przedwczoraj do Tryestu.**

Królestwo rumuńscy przyjmowali przedwczoraj przed południem na dłuższem posłuchaniu p. Ministra spraw zagranicznych hr. Kalnokyego, poczem udali się na śniadanie do Najd. Arcyksięcia Rainera. Następnie zwiedzili wystawę ceramiczną i muzeum wschodnie. Popołudniu król Karol rewizytował hr. Kalnokyego. O godzinie 5 udali się królestwo do Laxenburga, gdzie odbył się na ich cześć objad galowy. Powrót do Wiednia nastąpił o godzinie 7mej wieczorem.

Wczoraj rano królestwo odjechali do Pesztu, gdzie mieli zabawić do godziny 10 wieczorem.

P. Minister spraw zagranicznych, hr. **Kalnoky**, udał się wczoraj znowu do stolicy węgierskiej.

Misya japońska, z ministrem wojny na czele, opuściła przedwczoraj popołudniu Wiedeń, udając się do Paryża, a ztąd przez Nowy-York z powrotem do ojczyzny.

W związku z ostatniem posiedzeniem najwyższej Rady zdrowia, odbyła się wczoraj **w ministerstwie spraw wewnętrznych narada**, w której oprócz przedstawicieli najwyższej Rady sanitarnej, brali udział delegowani ministerstw handlu i skarbu i generalnej inspekcyi austryackich kolei państwowych. Na zebraniu tem obradowano nad środkami ostrożności, które okazują się koniecznemi w ruchu kolejowym wobec wzmagającej się we Francyi cholery.

Z Wiednia telegrafują do *Czasu*, iż doniesienie, jakoby w tegorocznej sesyi Rady państwa nowa procedura cywilna lub nowa ustawa karna miała być przedmiotem obrad, jest zupełnie bezzasadne, ponieważ rząd uważa za niemożebne, aby w ostatniej sesyi obecnego parlamentu tak obszerne projekta ustaw w Izbie niższej i wyższej mogły być załatwione.

Delegacya austryacka rozpoczyna dzisiaj, jak wiadomo, pełne narady. Dzienniki, podnosząc pomyślny przebieg obrad komisyi, nie wątpią, że sesya delegacyjna będzie mogła być zamkniętą we środę

lub we czwartek przyszłego tygodnia i wyrażają skutkiem tego przypuszczenie, iż Rada państwa zbierze się przed projektowanym poprzednio na dzień 4 grudnia terminem.

Komisya finansowa Izby węgierskiej przedyskutowała i uchwaliła budżet obrony krajowej. Przy tej sposobności przedstawił się komisyi nowy minister honwedów, baron Fejervary, prosząc ją o poparcie.

Przebieg uroczystości w Zagrzebiu zrobił w ogóle dobre wrażenie w kołach rządowych, a to z powodu spokojnego i poważnego jej charakteru. Podobno zwolennicy Starcewicza nosili się z myślą wywołania przy tej okazyi burzliwych demonstracyj, na nalegania jednak i przedstawienia biskupa Strossmayera, odstąpili od podobnego zamiaru i tylko przez swoją abstynencyę zamanifestowali niechęć dla uroczystości, będącej głównie dziełem żywiołów narodowych.

Alokucya papiezka na przedwczorajszym konsystorzu nie doszła nas jeszcze w całości. Telegramy rzymskie do dzienników wiedeńskich podają ją tylko w luźnych urywkach. Ojciec św. powiedział pomiędzy innemi w sprawie rozszerzania się wiary katolickiej w Afryce, co następuje: „Zasługi jednego z członków tego dostojnego kolegium, msgr. Lavigerie, zasługują przedewszystkiem na podniesienie; dzięki bowiem jego gorliwości dla zbawienia ludów Afryki, dzięki jego zabiegom i wytrwałości, zostały dokonane wiekopomne dzieła. My także jesteśmy ożywieni najżywszą pieczołowitością dla dobra i pomyślności tych krajów, a gdy Europa zajmuje się obecnie popieraniem handlu i cywilizacyi na wybrzeżach afrykańskich, Stolica św. czyni starania, aby rozszerzyć tam światło cywilizacyi“.

Przedwczoraj wieczorem wyjechał z Rzymu do Wiednia msgr. Lorenzelli, wraz z oficerem gwardyi szlacheckiej, celem wręczenia ks. arcybiskupowi Ganglbauerowi kapelusza kardynalskiego.

List rzymski do *Pol. Corr.* zaprzecza stanowczo rozsiewanym przez opozycyę pogłoskom o bliskiem przesileniu w gabinecie włoskim.

Królestwo włoscy powracają dnia 17 b. m. do stolicy.

Journal officiel ogłasza dekret, zarządzający otwarcie w Paryżu wystawy powszechnej w r. 1889, która trwać będzie od 5 maja do 31 października. Drugi dekret ogłosić ma warunki wysyłania przedmiotów na wystawę. Ogłoszenie powyższe zadowoli z pewnością zaniepokojoną opinię niemiecką, podnoszono już bowiem w dziennikach berlińskich, że szowiniści paryscy żądali tylko wystawy narodowej, ażeby nie dopuścić wyrobów przemysłu niemieckiego z Alzacyi i Lotaryngii.

Według doniesień *Köln. Ztg.* z Paryża, przyczyną złożenia mandatu sprawozdawcy komisyi tonkińskiej jest okoliczność, że prezes gabinetu żądał, ażeby w sprawozdaniu przygotowanem dla Izby wyraźnie zaznaczono, iż Francya zrzeka się odszkodowania pieniężnego od Chin. Sprawozdawca sprzeciwił się temu, twierdząc, że Francya poprzednio stawiała odszkodowanie, jako kwestyę honoru narodowego. Komisya wybrała sprawozdawcą przewodniczącego swego, deputowanego Leroy.

Dziennik *Paris* zapewnia, że rokowania, toczące się w Londynie pomiędzy Granvillem a posłem chińskim Tsengiem, celem załatwienia zatargu francusko-chińskiego, biorą nader pomyślny obrót.

W Londynie głównym przedmiotem dyskusyi politycznej jest głosowanie nad reformą wyborczą. W ciągu drugiego czytania wywarła wrażenie mowa Crossa, byłego ministra spraw wewnętrznych, który oświadczył w imieniu stronnictwa konserwatywnego, że w obozie tym nie zamierzają stawiać przeszkód przyjęciu reformy wyborczej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Peszt, 12 listopada. Połączone cztery komisye delegacyi węgierskiej obradowały wczoraj nad budżetem okupacyjnym. Na różne zapytania odpowiedział wspólny Minister Kallay, iż zatrzymanie tak zwanych kolumn ruchomych (patroli) potrzebnem jest jeszcze przez czas jakiś, gdyż jak roku zeszłego tak i obecnie także, z nastaniem sposobniejszej dla rozbójnictwa pory roku, ukazały się znowu bandy opryszków w sile od 13 do 14 głów. Interes rządu wymaga koniecznie, aby rozbójnictwo to zostało stłumionem jak najenergiczniejszemi środkami, aby stwierdzono należycie, z jakich to osobistości składają się podobne bandy i jaka przyczyna, tworzenia się takowych. Zwrot pomyślny polega w tej okoliczności, iż żaden z mieszkańców kraju nie przyłączył się do band opryszków, że rozbójnicy nachodzą z po za granic prowincyi okupowanych, że bandy nie dopuszczają się żadnych większych rabunków, chociaż z drugiej strony nie da się zaprzeczyć ich działaniu pewnej tendencyi politycznej. Dowodem, że stosunki się poprawiły jest i to także, że rekrutacya w całym kraju odbyła się w najlepszym porządku i wśród okoliczności, które uprawniają do niewątpliwego wniosku, iż wszystkie warstwy ludności o tyle oswoiły się już z instytucyą poboru wojskowego, że na przyszłość w tej mierze nie mamy powodu obawiać się jakiegobądź oporu. Z łatwością został dostawiony cały przepisany kontyngens rekruta. Popisowi stawili się prawie bez wyjątku, a stało się to nawet w najgorszych okręgach, w tych właśnie, które dawniej były wystawione na agitacyę. Sami rodzice zachęcają swoich synów, aby zaciągali się do wojska. Uwolnieni prosili, aby im było wolno wstąpić do armii w charakterze ochotników.

W dalszych swoich wywodach wskazał p. Minister na znane lojalne artykuły czarnogórskiego dziennika urzędowego, z których można się przekonać, że w Czarnogórze nastąpiła zmiana przekonań w korzystnym dla nas kierunku. Chociaż pomiędzy Austro-Węgrami i Czarnogórą nie istnieje traktat o wydawaniu zbiegłych przestępców, wydała Czarnogóra ostatniemi czasy, na żądanie władz austryackich, dwóch oskarżonych o zbrodnie morderstwa zbiegów hercegowińskich. Podobne objawy dowodzą, iż rząd czarnogórski pragnie odtąd postępować wobec nas lojalnie. Pomimo to rząd krajowy ma obowiązek oczekiwać dalszych rezultatów, w skutek rozwoju stosunków. Żandarmerya, z powodu jej organizacyi, nie może być użytą przeciw tego rodzaju bandom. Przy normalnych nawet stosunkach, stan obecny żandarmeryi nie wystarczyłby do uczynienia zadość potrzebom, skutkiem czego zatrzymanie kolumn ruchomych dopóty bedzie koniecznem, dopóki zachodzić będzie obawa zaniepokojenia mieszkańców z zewnątrz. Koszta, połączone z utrzymaniem tych wojsk, znajdują sowitą kompensatę w redukcyi armii okupacyjnej.

P. Minister oświadczył dalej, iż wziął już pod rozwagę kwestyę urządzenia gr. wschodniego wikaryatu w Banialuce, gdyż bez zaprzeczenia należy mieć pieczę o to, aby ludność posiadała kierowników religijnych. W kraju jednakże, w którym wsie są rozrzucone, nadzór kościelny jest wielce utrudniony. Kwestya ta w każdym razie zasługuje na jak największą uwagę, jakkolwiek p. Minister nie może stanowczo określić, ani sposobu jej przeprowadzenia, ani też z czyjej inicyatywy ma być ona podjętą.

Minister, przytaczając cyfry, omawia stosunki podatkowe, zwraca uwagę na olbrzymie zakłady, szczególniej bardzo zajęte fabryki tytoniu, na liczne magazyny i wzorowe ogrody, z których ludność wszędzie żąda nasion i sadzonek. Szczególniej u Hercegowińców objawiają się wielkie, a rzadko gdzieindziej spotykane zdolności w prowadzeniu gospodarstwa tytoniowego. Minister podaje daty świadczące o nader pocieszających rozmiarach produkcyi soli, o pięknych wynikach świeżo odkopanych źródeł solnych, o dochodach bezpośrednich i pośrednich podatków, ażeby przekonywająco wykazać, że preliminarze oparte są na zupełnie prawdziwej podstawie. Przejście od dziesięciny do podatku gruntowego, może być dokonane tylko z nader wielką przezornością. Pomiary katastralne są zupełnie gotowe. Całość prac katastralnych gotową będzie w ciągu lat najbliższych, potrzeba jednak pierwej uporządkować inne stosunki posiadłości. Minister zajmuje się zresztą kwestyą stanu przejściowego. Co do kwestyi kolei żelaznej w dolinie Uny, poczytuje ją minister ze stanowiska interesu Bosnii, za ważną, ale nie znajduje się ona na pierwszem miejscu. Minister daje wyjaśnienia o prawnem zastosowaniu umów kolejowych. Życzy sobie przyspieszenia chwili, w którejby Bośnia została stacyą wojskową, przedtem jednak potrzeba rozwoju materyalnego, a na to w każdym razie użyćby należało okazujących się nadwyżek w dochodach. Kraje te będą mogły same pokrywać koszta łożone na nie, gdyż są produktywniejsze, niżeśmy myśleli, ale do osiągnięcia takiego rezultatu potrzeba jeszcze lat kilku. Co do stanu dróg, zauważył minister, że administracya wojskowa od dłuższego już czasu nie buduje żadnych dróg, zakładane są tylko ścieżki dla celów wojskowych. Minister odpowiada jeszcze na kilka pytań znaczenia podrzędnego, poczem budżet przyjęty został z nieznacznemi modyfikacyami.

Cieszyn, 12 listopada. (*Tel. pr.*) Wachmistrz Łopatyński dopuścił się tutaj zamachu morderczego na pułkownika pułku nr. 100 Sedelmayera. Pomieniony wachmistrz strzelił do pułkownika z rewolweru, lecz nie trafił go, poczem drugim strzałem ugodził w pierś własną, i zranił się śmiertelnie. Powodem zamachu było podobno zasądzenie Łopatyńskiego na areszt domowy.

Peszt, 12 listopada. Królestwo rumuńscy po ośmiogodzinnym tutaj pobycie, odjechali wczoraj późnym wieczorem z powrotem do Bukaresztu. Przy przyjeździe i wyjeździe królestwa Najj. Pan był obecny na dworcu kolejowym. Zarówno przywitanie, jak i pożegnanie Najj. Pana z królem i królową było jak najserdeczniejsze.

Monachium, 12 listopada. Przy wyborach ściślejszych zwyciężył w pierwszym okręgu kandydat liberalnych Seldmayer, w drugim okręgu prawdopodobne jest zwycięztwo socyalisty Vollmera.

Berlin, 12 listopada. O ile dotychczas wiadomo, wybrano przy wczorajszych ściślejszych wyborach: 2 socyaldemokratów, 2 narodowoliberalnych, 1 kandydata frakcyi wolnomyślnej, 1 konserwatystę i 1 z frakcyi ludowej.

W Hamburgu zwyciężył, w walce z kandydatem socyalnej demokracyi Heinglem, kandydat stronnictwa narodowo-liberalnego Wörmann.

Berlin, 12 listopada. *Nord. All. Ztg.* potwierdza, że także Turcya weźmie udział w konferencyi afrykańskiej. Przedstawicielem jej będzie ambasador przy dworze niemieckim.

Berlin, 12 listopada. *Reichsanzeiger* ogłasza patent cesarski, zwołujący parlament na 20 b, m.

Berlin, 12 listopada. (*Tel. pryw.*) Według doniesienia tutejszych dzienników, na konferencyi w sprawie Kongo będzie reprezentowaną także Turcya, a mianowicie w osobie ambasadora przy dworze berlińskim, Saida-baszy.

Paryż, 12 listopada. (*Tel. pr.*) Zmarł tutaj nagle w 83 roku życia deputowany Guichard, który kilkakrotnie piastował godność prezydenta Izby z tytułu starszeństwa. Prezydent Izby dep. Brisson poświęcił pamięci zmarłego gorące wspomnienie i zawiesił następnie, na znak żałoby, posiedzenie.

Paryż, 12 listopada. *Paris Journal* pisze, iż jakkolwiek ostatnie wiadomości o stosunku z Chinami należy przyjmować z jak największem zastrzeżeniem, to wszakże wolno powiedzieć, iż rząd zadowolony jest z obecnego obrotu kwestyi chińsko-francuskiej.

We Montceau-les-Mines przedsięwzięto przedwczoraj 39 rewizyj domowych i skonfiskowano papiery, naprowadzające na ślad zorganizowania tajnego stowarzyszenia.

Paryż, 12 listopada. W ciągu 24 godzin, od połowy z niedzieli na poniedziałek do połowy z poniedziałku na wtorek, zmarło na cholerę 98 osób. Od północy z poniedziałku na wtorek do godziny 1ej dnia wczorajszego zmarło ogółem 36 osób.

Paryż, 12 listopada. (*Tel. pryw.*) Położenie wskutek epidemii w niczem się nie zmieniło. Statystyka dochodów z przedstawień teatralnych nie wykazuje zmniejszenia się frekwencyi. Ze 107 pensyonarzy zakładu starców zmarło dotychczas na cholerę 55.

Bruksela, 12 listopada. Senat wybrał dawniejsze biuro, mianowicie p. Auethan prezydentem, a pp. Merode i Kinta wiceprezydentami.

Bruksela, 12 listopada. Po otwarciu w dniu wczorajszym sesyi parlamentarnej, nastąpiło dzisiaj ukonstytuowanie biur.

Bruksela, 12 listopada. (*Tel. pr.*) Sesya prawodawcza została wczoraj otwartą bez mowy tronowej. Gdy po nabożeństwie niezawiśli deputowani opuścili świątynię, tłum zgromadzony na ulicy począł gwizdać. Eksministrów Woesta i Jacobsa powitano ironicznemi okrzykami „niech żyje król!“

Genewa, 12 listopada. Do wielkiej rady wybrano ogółem 51 radykalnych i 49 konserwatywnych.

Rzym, 12 listopada. *Moniteur de Rome* zaprzecza doniesieniu *Morningpost*, jakoby urząd Propagandy prosił Rossyę o opiekę nad misyonarzami w Chinach a Rossya odmówiła tej prośbie.

Madryt, 12 listopada. Dla podróżnych z Francyi i z zakażonych portów zarządzono 10-dniową, a dla podróżnych przybywających z wolnych od zarazy portów 7-dniową kwarantanę.

Londyn, 12 listopada. (*Tel. pr.*) W tutejszych kołach utrzymują, iż trudno liczyć na to, aby finansowe propozycye Northbrooka w sprawie Egiptu zostały przyjęte przez parlament. Propozycye pomienione wtedy tylko mogłyby mieć powodzenie, gdyby, tytułem ekwiwalentu za ofiary materyalne, ofiarowano Anglii stanowczą okupacyę, ewentualnie protektorat nad Egiptem.

Londyn, 12 listopada. Izba gmin, z pominięciem imiennego głosowania, przyjęła w trzeciem czytaniu bil reformy.

Shanghaj, 12 listopada. Przygotowano tutaj do odjazdu dwa pancerniki. Przypuszczają, iż mają one być wysłane dla forsowania blokady Formozy. Chińczycy zakupili tutaj 3/4 wszystkich angielskich zapasów węgla.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

W teatrze hr. Skarbka.
We środę dnia 12 listopada 1884.

DORA

Komedya w pięciu aktach Wiktoryna Sardou.

OSOBY:

Margrabina Rio-Zares	pni Aszpergerowa
Dora, jej córka	pna Stachowiczówna
Księżna Barjatin	pna Urbanowicz
Hrabina Ziska	pni Zapolska
Andrzej de Maurillac	p. Woleński
Faverolle	p. Lubicz
Tekly	p. Kwieciński
Baron Van-der-Kraft	p. Fiszer
Stramir	p. Kasprowicz
Miss Ewa Barnett	pna Kowalska
Mion, pokojówka Margrabiny	pna W słobodzka
Godefrid, starszy kelner	p. Krykiewicz
Marszałek dworu księżnej	p. Mazowiecki
Służący Maurillaca	p. Bratro
Służący Faverolla	p. Starzewski

Rzecz dzieje się za naszych czasów akt. I w Nicei, następne w Wersalu.

Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godz nie 7 wieczorem.

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.
podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południn pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany i o godzinie 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południn i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Przyjechali do Lwowa

dnia 12go listopada 1884.

Hotel George'a

Pp. Ks. M. Obolenski z Rossyi. H. hr. Starzeński z Łuwczyc. A. hr. Cetner z Podkamienia. F. Kuźmiński z Tarnopola. O. Schnell z Firlejówki.

Hotel Europejski

Pp. Dr. L. Przesmycki z Rossyi. H. Baderle z Wieduia. F. Müller z Wiednia. F. Krznitzer z Pragi M. Weiss z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp Łastowiecki z Chodakówki. W. Czajkowski ze Swirza. A. Ofenheimer z Tuchi.

Hotel Langa

Pp I. Jellonek z Wiednia. A. Horowitz z Brodów. E. Eisenstädter z Wiednia.

Hotel Warszawski

Pp. F. Ziemiański z Boręszowa. W. Wyrobicz z Krakowa.

Do dzisiejszego numeru dołącza się cennik handlu porcelany, szkła i towarów mięszanych **Kazimierza Lewickiego we Lwowie.**

NADESŁANE.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 12 listopada 1884.

Barometr 744.18mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 2.6 C. Psychrometr wilgotny 1.9 C. Prężność pary 4.8mm. Wilgoć 87%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW1. Ozon 8.

Temperatura powietrza 2.1°R.
Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 770.48mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 5.6°C.
Najniższa temperatura w nocy 2.0 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.7mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^{0}50'$ $\lambda = 41^{0}41'$ w. $= 340^{m},5$.

Dla 13 listopada 1884

$E = -15^{m}\ 30,^{s}_{26}$ $\Theta_0 = 15^{h}\ 31^{m}\ 45,^{s}_{82}$.

Zachód słońca 12go listopada o 4h. 18m., 6; wschód o 19h. 12m., 1.

W listopadzie nastąpi pełnia księżyca 2d 22h 12,m 9; ostatnia kwadra 9d 12h 48m, 5; nów 17d 7h 47m, 8; pierwsza kwadra 25d 11h 52m, 0.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 4d 5h, 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 19d 16h,.

Równanie czasu będzie w listopadzie ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na listopad dla Lwowa 760,6 mm., stan średni temperatury 2,7°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

11 listopada 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	$742,_{47}$	$742,_{00}$	$739,_{69}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$4,_{2}$	$3,_{7}$	$1,_{0}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$2,_{5}$	$2,_{4}$	$0,_{6}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$4,_{5}$	$4,_{7}$	$4,_{6}$
Wilgotność powietrza względna w %.	73	78	92
Stan nieba.	10	6	10
Kierunek wiatru.	nw.	nw.	nw.
Moc wiatru.	2	2	1
Ilość opadu mierzonego do 2h $1,^{mm}_{5}$. deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $4,_{8}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $0,_{5}$.			
Elektryczność powietrza, woltów	109	168	289

(N. B 12/11 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 13/11).

Przy wietrze przeważnie północnym pochmurno, wilgoć powietrza wzrasta, deszcz ze śniegiem przerwami, lecz opad niewielki.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 11 listopada 1884.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	270	—	273	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	191	50	194	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238	—	243	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	25	99	25
" " " 4 pr. w. a.	91	50	93	—
" " " 5 pr. okresowe	98	25	99	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86	70	87	70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	80	102	30
" " " 5 pr. w. a.	97	—	98	—
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	10	100	10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a w likwidacyi (bez kupona)	59	—	61	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	59	—	61	—
½ prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogéln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	25	102	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	80	91	80
5. Losy miasta Krakowa	18	50	20	50
" " Stanisławowa	23	50	24	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	65	5	75
Dukat cesarski	5	70	5	80
Napoleondor	9	66	9	76
Półimperyał	9	96	10	06
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
" " papierowy	1	23¾	1	25¾
100 marek niemieckich	59	70	60	50
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 6 listopada 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.30	81.45
luty-sierpień	81.35	81.50
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.55	82 70
kwiecień-październik	82.65	82.80
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124.75	125 25
" " 1860 po 500 złr. w.a. 5pr	134.75	135.25
" " 1860 po 100 złr. 5 pr	143.—	144 —
" " 1864 po 100 złr.	173.50	174.—
" " 1864 po 50 złr.	172.—	173 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	40 25	42 25
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	150.75	151.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	96.50	96.65
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	103 80	104.—
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.—
Galicyi	101.25	102.25
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	100.25	101.—
Węgier	100.90	101.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	106.75	107.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	294 80	295.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	812.—	820.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	878.—	880.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	536.—	538.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	233.—	233.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2380	2387
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	271 —	271.50
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. wer.	192 50	193 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	300.90	301 20
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	147.30	147.60
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	173 —	173.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.50	97.80
" " " " premiowe po 3 pr.	96.75	97.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.10	99.40
" " " " w 20 l. 7pr.	101.50	—.—
" " " " w 36 l. 5½ pr.	99.—	99.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.40	92.—
" " " " po 5 prc.	98.75	99.10
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98.75	99.10
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.—	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.20	101.40
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.50	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.10	100.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.75	100.25
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
" " po 100 zł. w. a.	101.50	102.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.20	100.60
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.90	99.20
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	—.—	—.—
z r. 1867	—.—	—.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1873	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.90	99.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.—	178.50
Clarego po 40 zł. m. k.	40.25	40.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.—	115.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	19 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.75	43.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.25	37.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 90	13 05
" " węgiersk. " po 5 zł.	7 —	7 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.25	19 —
Salma po 40 zł. m. k.	56.—	56.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	50.—	50.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
" " po 50 zł. w. a.	68.—	— —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	28.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.—	39.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	122.25	122 45
Paryż za 100 fr.	48 40 —	48 45 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.77.—	5 79 —
" pełnej wagi	5.76.—	5 78 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.69.—	9 70 —
Rossyjski imperyał	9.98 —	10 —.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy		
6prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 11 listopada 1884

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	20
" " " w srebrze	82	45
Renta w złocie	103	85
5 prc. austr. renta marcowa	96	40
Akcye banku wiedeńskiego	870	—
" " kredytowego	293	—
Londyn	122	65
Srebro	—	—
Napoleondor	9	71½
Dukat cesarski men.	5	78
100 marek niemieckich	59	95

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 9859. (7242 2—3)

Posada prowadzącego księgę gruntową w X. klasie rangi z przynależnemi poborami jest przy c. k. sądzie powiatowym w Żółkwi do obsadzenia.

Ubiegający się o tę lub o taką posadę przy innym sądzie powiatowym lub obwodowym w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą w drodze przepisanej podania swe z wykazem uzdolnienia w myśl rozp. ministr. z dnia 10 czerwca 1855 l. 101 dz. p. p., do prowadzenia ksiąg gruntowych do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie, najdalej do 25 listopada 1884.

Lwów, 8 listopada 1884.

L. 1640/R. szk. okr. (7191 3—3)

Sprostowanie.

W konkursie na posady nauczycielskie z dnia 18 września, l. 1149, umieszczonym w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej", nr. 227, 228 i 231 do l. ins. 6283, wydrukowano mylnie nazwy dwóch miejscowości miano wicie: Piutkowie zamiast Tiutkowie i Chłopiwce zamiast Chłopówce, co się niniejszem prostuje.

C. k. Rada szkolna okręgowa.
Trembowla, dnia 28 października 1884.

Kuratele.

L. 5259. (6957 2—3)

Stefana Jacykowskiego z Czernilowa mazowieckiego uznano marnotrawcą. Kuratorem Tomasz Kozłowski.

Z c. k. m. del. sądu powiat.
Tarnopol, 24 marca 1884.

L. 3457. (6832 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Czarnym-Dunajcu podaje do publicznej wiadomości, że Wojciech Komperda z Załucznego uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym-Sączu z dnia 22 września 1882 l. 5197, za marnotrawcę uznany, a rezolucyą tutejszo-sądową z dnia 30 kwietnia 1884 l. 527, dlań kuratorem Jan Komperda, ustanowiony został.

Czarny-Dunajec, dnia 11 sierpnia 1884.

L. 14725. (7003 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że Jan Poliński właściciel realności w Tarnowie, uznanym został za chorego na umyśle i że kuratorem dla niego ustanowionym został Franciszek Winkowski.

W Tarnowie, d. 23 października 1884.

L. 6716. (7022 1—3)

Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 19 czerwca 1884 l. 5507, został Michajło Gordaszko z Podwysokiej, za umysłowo chorego uznany a kuratorem dla niego ustanowiono Dmytra Gordaszko z Podwysokiej.

C. k. sąd powiatowy.
Sniatyn, 3 lipca 1884.

L. 4742. (6944 1—3)

C. k. sąd powiatowy ustanowił dla Wasyla Nagórnego uznanego marnotrawcą kuratora w osobie Adama Czwakla z Rudki.

Sieniawa, 22 lipca 1884.

L. 1014. (7023 1—3)

Luć Jaworski rolnik z Winiatyniec, został na postawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, z dnia 29 stycznia 1884 l. 312, za marnotrawcę uznany. Kuratorem jego Teodor Czornejko gospodarz z Winiatyniec.

C. k. sąd powiatowy.
Zaleszczyki, dnia 13 lutego 1884.

L. 8268. (7131 1—3)

Dmytro recte Piotr Romankow uznany został marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Jana Diakowego z Horodenki.

Z c. k. sądu powiatowego.
Horodenka, 21 sierpnia 1884.

L. 6919. (7164 1—3)

Michajło Kłymiuk z Berezowa wyżnego uznany jako marnotrawca.

Kurator Wasyl Genik wójt tamże.
C. k. sąd powiatowy.
Peczeniżyn, 13 października 1884.

Licytacye.

Z. 8614. (7120 2—3)

Von Seiten des k. k. städtisch-delegirten Bezirksgerichtes in Tarnopol, wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Samuel Saphir pr. 28 fl. ö. W. die exekutive Feilbiethung der laut Grundbuchseinlage Nr. 25 der Katastralgemeinde Iwaozów górny dem Mikołaj Bohatiuk eigenthümlich gehörigen Grundparzellen am 27ten November 1884, 22. Dezember 1884 und 23. Jänner 1885, jedesmal um 9 Uhr V. M., im hg. Gerichtsgebäude stattfinden werden.

Bei dem 1ten und 2ten Termine werden diese Grundparzellen nur über oder um den Schätzungswerth, bei dem 3ten auch unter demselben veräußert werden.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth von 210 fl. ö. W. — Vadium beträgt 10% hieoon.

Der Ersteher wird verpflichtet sein, alle auf dem Gute haftenden Schulden bis zur Höhe des Kaufpreises zu übernehmen, wenn die Gläubiger ihr Geld oon der allenfalls vorhergesehenen Aufkündigung nicht annehmen wollten.

Die näheren Bedingungen können in der hierger. Registratur eingesehen werden.

Tarnopol den 15. August 1884.

L. 9543. (6827 2—3)

W c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi przeprowadzoną będzie dnia 28 listopada 1884 o godz. 9 rano w B. V. celem ściągnięcia wierzytelności galic. Tow. kredyt. ziemskiego 9160 zł. 55 ct. aw. z pn. przymusowa sprzedaż dóbr Probabin, wedle wykazu hipotecznego 30 B. l. p. 7, dłużnika Szulima Neubergera własnych.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa 35470 zł., dobra te będą atoli na terminie powyższym sprzedane nawet poniżej tej ceny, wszelako nie taniej jak za 15.000 zł. Wadyum w gotówce lub papierach złożyć się mające wynosi 1773 zł. 50 ct. Wyciąg tabularny i bliższe warunki można przejrzeć w tut. registraturze.

Kołomyja, dnia 30 września 1884.

L. 1911. (6858 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 30 listopada 1884, 7 stycznia i 9 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Dynowie pod lk. 77 położonej, Majera Arona 2 im. Grinesa i Dwojry Grines własnej, na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w kwocie 730 zł. 64 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 2641 zł. 20 ct., wadyum 265 zł. a. w.

Na wypadek niesprzedania tej realności w pierwszych trzech terminach wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na 9 lutego 1885 godz. 4 po południu. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się obie strony i wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do własnych rąk, zaś wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe nabyli, lub którymby niniejsza rezolucya lub wszelkie późniejsze do tej sprzedaży się odnoszące rezolucye, wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, do rąk kuratora p. Karola Wawrauscha c. k. notaryusza w Dubiecku i niniejszym edyktem.

Dubiecko, dnia 27 lipca 1884.

L. 1982. (7188 2—3)

C. k. sąd pow. przeprowadzi w dniach 27 listopada i 22 grudnia 1884, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności hipot. nr. 448 w Mielcu, Markusa i Abrahama Horowitzów własnej, na zaspokojenie pretensyi ck. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie resztującej 599 zł. 96 ct. z pożyczki pierwotnej 1500 zł. z pn. Cena wywołania wynosi 3500 zł., wadyum 350 zł. Na obydwóch terminach sprzedaż nastąpi za cenę wywołania lub wyżej takowej.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 20 stycznia 1885 o godzinie 9 rano. Wyciąg hipoteczny i dalsze warunki przejrzeć można w sądzie Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Brandt.

Mielec, dnia 14 września 1884.

L. 10832. (7137 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności towarzystwa kredytowego i oszczędności w Sokalu w ilości 160 złr. zpn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Salamona Weissa na 215 złr. ocenionej realności pod l. 1964 wyk. hip. dla Sokala na dzień 9 grudnia 1884 od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 11 złr. W tym terminie nabyć można realność tę nawet poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, dnia 8 października 1884.

L. 9229. (7213 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie rozpisuje ku zaspokojeniu wierzytelności ck. uprzyw. gal. akcyj. banku hip. w kwocie 55 złr. 38 cnt. i 55 złr. 38 cnt. wa. zpn. przymusową sprzedaż publiczną realności nr. 37/542 w Rohatynie wedle Dom. Tom. 3 pag 37 n. haer dłużnika Izaaka Bornfelda własnej w dwóch terminach dnia 9 grudnia 1884 i dnia 12 stycznia 1884 o godz. 10 rano za lub wyżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 3000 złr. wadyum 300 złr. Resztę warunków i ekstrakt tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Lipinera w Rochatynie.

Rohatyn, dnia 14 października 1884.

L. 35330. (7156 2—3)

Krakowski sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości zaległych galicyjskiego zakładu kredyt. ziemskiego a mianowicie:

14 raty z 1 lutego 1881 zł. 15 9prc. zwłoki od 1 lutego 1882,
asekuracyi ogniowej 93 kr. 9prc. zwłoki od 30 marca 1882,
15 raty z 1 sierpnia 1882 złr.15 9prc. zwłoki od 1 sierpnia 1882,
16 raty z 1 lutego 1883 złr. 15 9prc. zwłoki od 1 lutego 1883,
asekuracyi ogniowej 77 kr. 9prc. zwłoki od 30 marca 1883,
17 raty z 1 sierpnia 1883 złr. 15 9prc. zwłoki od 1 sierpnia 1883,
18 raty z 1 lutego 1884 złr. 15 9prc. zwłoki od 1 lutego 1884,
asekuracyi ogniowej 79 kr. 9prc. zwłoki od 11 czerwca 1884,
19 raty z 1 sierpnia 1884 złr. 15 9prc. zwłoki od 1 sierpnia 1884,

pozostającego kapitału do spłacenia zł. w. a. 13 fl. 55 kr. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 4 grudnia 1884, 15 stycznia 1885 i 19 lutego 1885 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 43 w Przegorzałach Piotra i Kakarzyny Keziarów, tudzież spóln. własnej.

Cena wywołania 800 zł. wadyum 80 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Zygmunt Eibenschütz z substytucyą adw. dr. Wilhelma Dadleza w Krakowie.

Kraków, 4 października 1884.

L. 17513. (7206 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Efroima Stieglitza w kwocie 250 złr. z pn. odbędzie się dnia 12 grudnia 1884, dnia 16 stycznia i dnia 13 lutego 1885, każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. w. h. 107 w Rudce Stanisława Padło własnej i pod l. w. h. 97 w Rudce Jacen.ego Stradawy własnej.

Cena wywołania co do realności l. w. h. 107 2245 złr. i co do realności l. w. h. 97 2477 złr.

Wadyum 224 złr. a względnie 247 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów 29 października 1884.

L. 11030. (7057 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej gminy Brodów przeciw masie spadkowej po Chaimie Herzu Morgensternie i Perli Morgenstern pto 820 złr. odbędzie się przymusowa licytacya realności wyk. hip. l. 869 gminy Brodów objętej dnia 25 listopada 1884, 10 stycznia i 12 lutego 1885, każdym razem o 10 godzinie rano w B. III z tem, że na 3 terminie zostanie takowa i niżej ceny szacunkowej 2579 złr. 56 ct. wynoszącej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 2579 złr. 56 ct., wadyum 258 złr.

Dla wszystkich, którymby rezolucya licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu nie mogła być doręczoną i wszystkich wierzycieli, którzy po wydaniu dotyczącego wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem adw. dra Starzewskiego w Brodach. Akt oszacowania, warunki licytacyjne i wyciąg tabularny, mogą byc w registraturze przejrzane.

Brody 22 września 1884.

L. 3007. (7029 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że w biurze sądowem przedsięweźmie publiczną egzekucyjną sprzedaż realności włościańskiej pod l. 39/59 w Malejowej Reginy Bednarczykowej własnej, w sprawie zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi pto 200 złr. z pn. na terminach dnia 9 grudnia 1884, 12 stycznia i 9 lutego 1885.

Cena wywołania jest kwota 710 złr. Zakład 71 złr.

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.
Jordanów 9 sierpnla 1884.

L 3580. (7061 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 73 zł. 9 ct. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie 1 grudnia 1884 o 10 godzinie rano licytacya gospodarstwa pod n. k. 46 subr. 11—106 w Kozowie położonego a wedle wykazów hipotecznych tejże gminy nr. 266 i 269 masy spadkowej ś. p. Wojciecha Krywdy i Antoniego Olejnika własnego.

Cena wywołania 250 zł. w. a. Zakład 25 zł. a. w. Kuratorem wierzycieli jest Stanisław Newslicz z Kozowy. Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Kozowa, dnia 30 września 1884.

L. 3970. (7062 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Strutyńskiego w kwocie 91 zł. 40 ct. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie 2 grudnia 1884, 12 stycznia i 16 lutego 1885, zawsze o godzinie 10 rano licytacya gospodarstwa w Kalnem położonego, wedle wykazu hipotecznego tejże gminy nr. 100, Adama Krzaczeka własnego.

Cena wywołania 135 zł. w. a. Zakład 13 zł. 50 ct. wa. Kuratorem wierzycieli jest Semko Stelmach z Kalnego. Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w tut registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Kozowa, dnia 30 września 1884.

L. 3578. (7059 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego włość. we Lwowie w kwocie 100 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie 1 grudnia 1884 o 10 godzinie rano licytacya gospodarstwa pod n. k. 34 subr. 332 w Wiktorówce położonego, a wedle wykazów hipotecznych tejże gminy nr. 64 i 65 Stacha i Łukasza Półmiarków własnych.

Cena wywołania 150 zł. Zakład 15 zł.

Kuratorem wierzycieli jest Marcin Dubyk z Wiktorówki.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Kozowa, dnia 30 września 1884.

L. 3579. (7060 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 400 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie 1 grudnia 1884 o godzinie 10 rano licytacya gospodarstwa pod nk. 13 i 51 subr. 317 w Wiktorówce położonego a wedle wykazów hipotecznych tejże gminy nr. 49 i 52 Franka i Michała Mazurek własnego.

Cena wywołania 800 zł. Zakład 80 zł. w. a. Kuratorem wierzycieli jest Marcin Dubyk z Wiktorówki.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Kozowa, dnia 30 września 1884.

L. 3876. (6792 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Henryka Feliksa w kwocie 115 złr. 26 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tymże sądzie na dniu 1 grudnia 1884, 19 stycznia i 23 lutego 1885, każdym razem o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod nr. 104 w Roczynach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużniczki Maryanny Niedziółkowej własnej.

Cena wywołania wynosi 455 złr. w. a. Wadyum 45 złr. 50 ct. w. a. Na wypadek sprzedaży powyższej połowy realności, wyznacza się równocześnie termin do wykazania należności i płynności wierzytelności na dzień 23 marca 1885 o godz. 10 rano.

Protokoły zajęcia i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli, ustanowiony został p. adw. dr. Iwański w Wadowicach.

Andrychów, 11 czerwca 1884.

L. 1957. (7237 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredyt. włość w kwocie 133 złr. 50 ct. z pn., odbędzie się w trzech terminach, a to: 26 listopada, 29 grudnia 1884 i 29 stycznia 1885, każdym razem o 10 godz. przed poł., publiczny przymusowy przetarg realności pod l. 9 w Nadwórnie, dłużnika Wasyla Demiańczuka własnej.

Cena wywołania stanowi kwota 400 złr. Wadyum wynosi 40 złr.

Bliższe warunki mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.
Nadwórna, 30 września 1884.

L. 17561. (7078 2—3)

Odnośnie do obwieszczenia licytacyj z dnia 23 września l. 15646, rozpisuje 2gą licytacyę pod tymi samymi co poprzednio warunkami, na następujące okręgi dzierżawne a mianowicie: Husaków, od mięsa, z ceną wywołania rocznych 815 złr. i Narol z Lipskiem i Bełzcem od wyszynku wina, z ceną wywołania rocznych 41 złr. i z terminem na 27 listopada z tą uwagą, że licytacya trwać będzie w powyższym dniu od 9 godz. rano do 1 po południu, zaś oferty pisemne tylko do dnia 26 listopada b. r. do 1 godz. po południu, u naczelnika tutejszej Dyrekcyi skarbowej wniesione być mogą.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Przemyśl, 29 października 1884.

L. 21797. (7201 2—3)

W celu sprzedaży gruntów do galic. funduszu religijnego należących, w tak zwanej jurydyce „Wulka panieńska“ w Iszej dzielnicy miasta Lwowa koło Bednarówki przy gościńcu stryjskim położonych a mianowicie:

30 morg. 1068 kwadr. sążni lasu dębowego i 3 morg. 428 kwadr. sążn. przyległych do tego gruntów rozpisuje się niniejszem publiczna licytacya, która się odbędzie w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie na dniu 3 grudnia 1884 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 14.711 zł. 87 ct. Słownie: Czternaście tysięcy siedmset jedynaście zł. 87 ct. w. a., a złożyć się mające w tutejszym c. k. głównym urzędzie cłowym, wadyum dziesiątą (10tą) część tej ceny, to jest 1472 zł., słownie: tysiąc czterysta siedmdziesiąt dwa zł. Licytacya odbędzie się ustnie, mogą jednak i pisemne oferty być wniesione do godz. 1 z południa na dniu 2 grudnia 1884 r. do rąk naczelnika wyż wskazanej powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Obszerniejsze ogłoszenie tej licytacyi, w którem i wzór wnieść się mających ofert pisemnych jest podany, tudzież warunki licytacyi, można odczytać w budynku powiatowej Dyrekcyi skarbu afigowane na tablicach urzędowych, tudzież w tutejszem c. k. Starostwie, w magistracie miasta Lwowa na wszystkich komisaryatach dzielnic miasta Lwowa, w nadzorach c. k. straży skarbowej w Bóbrce, Gródku, Żółkwi, Żurawnie, jakoteż na dworcach kolejowych we Lwowie, tudzież po większych stacyach kolejowych, zresztą w kancelaryi powiatowej Dyrekcyi skarbu, gdzie i mapę katastralną przeglądnąć można.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 3 listopada 1884.

L. 2238. (7228 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzycieli masy konkursowej Józefa Preissa, odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 27 listopada, 19 grudnia 1884 i 22 stycznia 1885, każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 83—85, wykazem hipotecznym l. 167 gminy katastralnej Olejów objętej z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej. na trzecim zaś terminie także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 1366 zł. 75 ct. Wadyum 136 zł. 67 ct. Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Zborów, dnia 20 września 1884.

L. 6063. (7226 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości że w celu zaspokojenia wierzytelności Fedka Peremy, odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 27 listopada, 11 grudnia 1884 i 17 stycznia 1885, każdym razem o godz. 10 przed poł., publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 695 wyk. hip. l 877 gminy Jezierna objętej, stanowiącej własność Mojżesza Rosenfelda z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cena szacunkowa wynosi 60 złr. w. a. Wadyum 6 złr. a. w.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zborów, dnia 12 września 1884.

L. 4402. (7165 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że 16 grudnia 1884, 20 stycznia i 24 lutego 1885 przed południem odbędzie się w tymże ck. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 103 rep. 8 w Koconiu położonej, przedmiotu księgi gruntowej niestanowiącej.

Cena wywołania 600 zł, wadyum 60 zł. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawnego opisania tej realności można przejrzeć w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

Ślemień, dnia 19 października 1884.

L. 17673. (7159 1—3)

C. k. sąd pow. miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Hendli Reichowej w kwocie 195 zł. wa. z pn., odbędzie się dnia 12 grudnia 1884, dnia 13 stycznia i dnia 10 lutego 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod l. 33 w Pogórskiej woli położonej, objętej wykazem hipotecznym l. 160 księgi gruntowej tejże gminy, dłużnika Stanisława Kolmana własnej.

Cena wywołania 337 zł. 50 ct., wadyum 38 zł. w. a. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie, dnia 16 października 1884.

L. 4661. (6961 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach zawiadamia, że, celem ściągnięcia pretensyi Mojżesza Feuersteina w kwocie 317 zł. 46 ct., przeprowadzoną zostanie w tymże c. k. sądzie dnia 1 grudnia 1884, 7 stycznia i 9 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 16 w Głogoczowie, Michała Syrka własnej.

Cena wywołania wynosi 1384 zł. 38 ct., wadyum 10 prc. Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 19 września 1884.

L. 5331. (6851 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 28 listopada, 29 grudnia 1884 i 28 stycznia 1885, począwszy od godziny 11 przed południem, przymusowa sprzedaż gruntów w Borkach położonych, w księdze gruntowej tejże samej gminy katastralnej wyk. hip. l. 36 i 107 objętych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 450 zł., wadyum zaś w kwocie 45 zł. wa. Bliższe warunki przejrzeć można w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 3 października 1884.

L. 4507. (6864 1—3)

Sąd powiatowy kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Antoniego i Franciszki Janickich w Kętach pod n. k. 99 położonej, na pokrycie pretensyi Emanuela Schnitzera w sumie 300 zł. z pn. w sądzie w dwóch terminach, w dniach 28 listopada 1884 i 15 stycznia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 4170 zł., wadyum 417 zł. Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono adw. dra Chrzanowskiego w Kętach, a termin do lżejszych warunków na dzień 15 stycznia 1885 godzinę 3 po południu.

Kęty, dnia 30 września 1884.

L. 19191. (6736 1—3)

Dnia 2 grudnia 1884 i 15 stycznia 1885 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 233/286 m. l. k. 11 Zadwórna w Drohobyczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie Jonasza Kulnnärker, przeciw Chaimowi i Feidze Gitli 2 im. małż. Kornblüh pto 170 zł. 97 ct. aw. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 790 zł. 40 ct., wadyum 80 zł. a. w. Przy tych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 29 stycznia 1885 o godz. 10 rano w B. V. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tut. registraturze przejrzeć można. Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, mianowanym został adw. dr. Fruchtmann kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 8 września 1884.

L. 3816. (6743 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu ogłasza niniejszem, że dnia 2 grudnia 1884, 12 stycznia i 16 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tymże c. k. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 56 rep. 34 w Stryszawie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Za cenę wywołania ustanowiono sumę 855 zł., wadyum wynosi 85 zł. aw. Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawnego opisu i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Slemień, dnia 2 października 1884.

L. 3893. (6744 1—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się 2 grudnia 1884 i 12 stycznia 1885 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod n. k. 128 rep. 40 w Stryszawie położonej, Jana Gawronka własnej, niehipotecznej, na obu terminach za lub wyżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa wynosi 350 zł. a wadyum 35 zł. a. w. Resztę warunków przeglądać można w tutejszej registraturze.

Ślemień, dnia 3 października 1884.

L. 6790. (6709 1—3)

W dniach 4 grudnia 1884, 15 stycznia i 5 lutego 1885, każdym razem o godzinie 9 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Michała Popowicza pod l. k. 37 w Mikuliczynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 1940 zł.

Cena wywołania 4000 zł., wadyum 400 zł. Przy trzecim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Wasyla Werediuka z Mikuliczyna. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Delatyn, dnia 19 sierpnia 1884.

L. 11597. (7157 1—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 18 grudnia 1884, 23 stycznia i 26 lutego 1885 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 43/6 w Ruskiej wsi położonej, wedle wyk hip. 86, ś. p. Antoniny Janda własnej, na rzecz Saula Schiffa o 38 złr. 28 ct. w. a. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 120 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 12 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 21 października 1884.

L. 34996. (7257 1—3)

Krakowski sąd del. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa zaliczkowego w kwocie 162 złr. 82 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 10 grudnia 1884 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 10 w Dziekanowicach, spadkobierców śp. Tomasza Nawary własnej.

Cena wywołania 894 złr.

Wadyum 100 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Wędrychowski z substytucyą adw. dra Władysława Wilkosza w Krakowie.

Kraków 3 października 1884.

L 13491. (7256 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia nieuiszczonych trzech rat po 906 złr. 25 ct. z pn. z pierwotnej pretensyi 25.000 złr. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. banku hip. odbędzie się dnia 19 grudnia 1884, 30 stycznia i 27 lutego 1885 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż I schedy dóbr Czernichowce i Wierniaki, wedle wyk. hip. l. 367 karta B. poz. 25, 26, 27 i 28 Zygmunta Reinsperger własnej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 50.000 złr.

Wadyum 5000 złr.

Gdyby rzeczone dobra w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tejże ceny sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków po myśli § 148 postęp. sąd. wyznacza się termin sądowy na 27 lutego 1885 o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 8 lipca 1884 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dra Schmidta a pana adw. dra Trzcienieckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol 7 października 1884.

L. 319/pr. (7250 1—3)

W celu zabezpieczenia dostarczania w przeciągu roku 1885 dla więźniów sądu obwodowego w Brzeżanach, różnych artykułów co do ilości na ilość 150—180 więźniów obliczonych, odbędzie się w kancelaryi prezydyum sądu tutejszego na dniu 26 listopada 1884 od godziny 10 do 12 przed południem, licytacya in minus:

Przedmioty	Wadyum złr.
8000 kilgr. słomy żytniej równej	15
542 „ nafty	15
436 „ mydła prostego	20
12 „ świec łojowych	(20)
90 „ smalcu wieprzowego	10
roboty kominiarskie	15
pobielanie naczyń	20
roboty szklarskie	25

Licytacya odbędzie się ustnie z dopuszczeniem także pisemnych ofert, które do godziny 11 będą przyjęte, jeżeli na pojedyńcze, zaś do 12 jeżeli na więcej lub wszystkie przedmioty opiewać będą.

Oferty mają wadya w gotówce zawierać, jakoteż oświadczenie, że oferentowi znane są warunki licytacyjne i takowym bezwarunkowo się poddaje.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi prezydyalnej.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Brzeżany 7 listopada 1884.

L. 9467. (7261 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia niniejszem, że w tymże sądzie odbędzie się celem zaspokojenia dwóch rat pożyczkowych po 45 złr. 36 ct. i kapitału 387 złr. 8 ct. na rzecz c. k. uprz. gal. banku hipotecznego we Lwowie publiczna licytacya realności pod l. 514 w Jaworowie położonej wedle Dom. V pag. 8 n. 1 haer. Stefana i Amalii Budzickich własnej, a to dnia 10 grudnia 1884 i dnia 12 stycznia 1885, każdym razem o godz. 9 rano, na których terminach ta realność niżej ceny wywołania 1778 złr. sprzedaną nie będzie. Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną nie została, natenczas do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na 10 lutego 1885 o godz. 9 rano.

Wadyum wynosi 177 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny można w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać.

Dla tych, którzyby po 17 września 1884 prawa rzeczowe na tej realności nabyli i dla tych którymby uchwały doręczone w czas być nie mogły, ustanowiony został p. Ferdynand Krischkie z Jaworowa kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów 13 października 1884.

L. 9398. (7205 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie ogłasza, iż w dniu 19 grudnia 1884 o godz. 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 172 w Malawie położonej wedle l. w. h. 250 Jana Porady własnej, na rzecz galic. zakładu kredytowego ziemskiego pto 300 złr. za jakąkolwiekbądź cenę kupna najwięcej ofiarującemu.

Wadyum wynosi 60 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Rzeszów 18 października 1884.

L. 5590. (7260 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się w dniach 10 listopada, 11 grudnia 1884, nareszcie 21 stycznia 1885 zawsze o godzinie 10 przed południem w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Pawłowi Szkretko o zapłatę 50 złr. względnie 47 złr. 96 ct. z pn. publiczna sprzedaż realności w Wołczkowie pod l. k. 25/34 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Resztę warunków i akt oszacowania wolno w tusądowej registraturze przeglądnąć.

Halicz 25 sierpnia 1884.

L. 7562. (7133 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Blumy Freilich od Kazimierza Urbanowicza się należącej w kwocie 320 złr. odbędzie się licytacya realności pod liczbą k. 26 w Komarnie wyk. hip. 500 księgi księgi gruntowej gminy Komarna objętej na czterech terminach dnia 10 grudnia 1884, 14 stycznia i 18 lutego 1885, każdym razem o godz. 10 rano w biurach tegoż sądu.

Termin do ułatwiających warunków dnia 18 lutego 1885 tamże.

Cena wywołania w kwocie 350 złr.

Wadyum zaś 10 prc. ceny wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem Włodzimierza Luszpińskiego z substytucyą Aleksandra Strockiego.

Komarno 13 września 1884.

L. 3861. (7185 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności 60 zł. 32 ct. w. a. z pn., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności tabularnej nr. 10 w Uwśle, dłużniczki Maryi Bojków własnej, dnia 25 listopada i dnia 23 grudnia 1884, zawsze o godz. 10 rano i że realność ta na tych terminach tylko za cenę szacunkową, lub wyżej takowej pozbytą zostanie. Wadyum wynosi 40 zł wa., resztę warunków powziąć można w registraturze tusądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Kopyczyńce, dnia 26 lipca 1884.

L. 4166. (7235 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności 100 zł. w. a. z pn., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 390 w Kopyczyńcach, dłużnika Feliksa Krzyżanowskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, dnia 25 listopada i 23 grudnia 1884, zawsze o godz. 10 rano, na których terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 57 złr. w. a., resztę warunków można powziąść w registraturze tusądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 20 lipca 1884.

L. 4816. (7218 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 150 złr. a. w. z pn. na rzecz Jerzego Kukutscha, odbędzie się publiczna licytacya połowy realności pod nk. 351 w Radzichowach położonej, wedle wyk. hip. l. 864 Anny 1o Klisowej 2o Wandlowej własnej, w dniach 19 listopada, 19 grudnia 1884 i 19 stycznia 1885 o godz. 10 rano. Cena wywołania stanowi 376 złr., wadyum 37 złr. w. a.

Reszta warunków, protokół opisania, oszacowania i wyciąg tabularny, są w tut. registraturze do przejrzenia.

Żywiec, dnia 24 września 1884.

Zl. 1947. (7011 2—2)

AVISO.

Wegen Sücherstellung von Brod und Hafer für die Station Zborow, von Hafer für die Station Grossmosty, Siedliska, Hruszow und Sądowa Wisznia, und von Brod für die Station Jaworow-Szklo, auf die Zeit vom 1 Jänner bis 31 Dezember 1885, wird beim Lemberger k. k. Verpflegs-Magazin (Janower Gasse Nr. 3) **am 12 November 1884** die Reassumirungs Arrendirungs Verhandlung mittelst schriftlicher Offerte abgehalten werden, und wird wegen des Erfordernisses sowie des 5%gen Vadiums, dann wegen der übrigen Bedingnisse auf die vollinhaltliche Einschaltung in unserem Blatte Nr 253, dann auf die öffentlichen Affischen der k. k. Bezirkshauptmannschaften und der Stadtmagistrate, endlich auf das Arrendirungs Bedingnissheft, welches in der Amtskanzlei des Lemberger Verpflegs-Magazins zu Jedermanns Einsicht aufliegt, hingewiesen.

L. 5657. (7123 3—3)

Na dniu 25 listopada 1384 o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod n. 36 w Bolechowie położonej, do masy leżącej Michała Schlambergera należącej, a przez kuratora Jakóba Bielawskiego zastępywanej, na rzecz miasta Bolechowa, celem zaspokojenia sumy 630 złr. z pn., na którym to terminie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 939 złr. 50 ct. a. w., wadyum 94 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, 1 sierpnia 1884.

L. 4654. (7184 3—3)

Na dniu 17 listopada i 17 grudnia 1884 tudzież 20 stycznia 1885 na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie o 40 złr. z pn., publiczna sprzedaż realności w Chlewiskach położona, wykazem hip. 149 księgi gruntowej tejże gminy objęta, do nieobjętej masy spadkowej Rozalii Ważnej należąca.

Cena szacunkowa wynosi 110 złr.

Wadyum 11 złr.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono c. k. notaryusza Józefa Mikułowskiego w Cieszanowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, mogą być w registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Cieszanów 30 września 1884.

Wyroki prasowe.

(6556)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 143 der periodischen Druckschrift „Extrapost“ vom 5 October 1884 enthaltenen ersten Artikels mit der Aufschrift „Die Situation“ in der Stelle von „Nicht besser ist die Situation geworden“ bis „Wer weiß was der Morgen bringt“, sowie des in derselben enthaltenen Feuilleton-artikels mit der Aufschrift „Von der Woche“ in der Stelle von „Das Ministerium, welches scheinbar“ bis „das Ministerium Taaffe gefunden“ das Verbrechen nach §. 65 a St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 8 October 1884.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29ten September 1884, Z. 29136, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 23 vom 7 Juni 1884 wegen der Artikel „Die Propaganda der That“ und „Es steht geschrieben“ nach den §§ 58 c und 59 c St. G., wegen des Artikels „Frei oder Sklav“ nach den §§ 58 a c und 59 c St. G., wegen der Artikel „Uebergangs-Stadien“, „Aufklärung“, „Aus Nordböhmen“, „Der Krach in Wollstreet“ und „Internationale Arbeiter-Association, Gruppe Elisabeth“ nach § 305 St. G., endlich wegen der Artikel „Ein Beitrag zur österreichischen Arbeiterbewegung“ und „In Gruppe New-York“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20ten September 1884, Z. 29134, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 26 vom 28 Juni 1884 wegen des Artikels „Ein Beitrag zur österreichischen Arbeiterbewegung“ nach den §§ 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 27ten September 1884, Z. 29030, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni listy“ Nr. 264 (Nachmittagsausgabe) vom 23 September 1884 wegen des Artikels „Jak se jedna s profesory ceske university“ nach § 300 St. G, dann wegen der Artikel „Pravd» z Liberci“ und „Nemecka vzdelanost“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 29 September 1884, Z. 29274 und 29276, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Humoristicke Listy“ Nr. 39 vom 28 September 1884 wegen der Artikel „Prace slechti“ und „K odstraneni vad v Praze“ nach § 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, dann der Artikels „Kolinske Noviny“ Nr. 73 vom 24 September 1884 wegen des Artikels „Dvoji loket“ nach den §§ 65 b, 300 und 302 St. G., ferner wegen des Artikels „Hromadne konfiskovani“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30 September 1884, Z. 29275, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni Listy“ Nr. 267 (Nachmittagsausgabe) vom 26 September 1884 wegen des Artikels „Slechtici uradnici pri c. k. uradech“ nach §. 300 St. G verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Jicin hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 2ten October 1884, Z. 8049, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Jicinsky obzor“ Nr. 18 vom 28 September 1884 wegen der Correspondenzartikel „Z Prahy, dne 25 zari: (Puv. dopis)“ und „Z Liberce“, dann wegen der Artikel „Slavnost v Liberci“, „Sojka“, „Sojkuv kumpan“, Povestny nemecky zurivec“ und „Krejci v Liberci pred soudem“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 27ten October 1884, Z. 4745, die Weiterverbreitung der „Gablonzer Zeitung“ Nr. 78 vom 28 September 1884 wegen des Correspondenzartikels „Reichenberg, 26 September (Deutschnationaler Verein)“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 25. September 1884, Z. 5722, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Aussiger Anzeiger“ Nr. 74 vom 20 September 1884 wegen des Correspondenzartikels „Reichenberg, 17 September. Eine deutsche Demonstration“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1 October 1884, Z. 4704, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr“ Nr. 1369 vom 27 September 1884 wegen des Correspondenzartikels „Reichenberg, 25 September. (Angenehme Zustände) nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Bömisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1 October 1884, Z. 4705, die Weiterverbreitung der „Rumburger Zeitung“ Nr. 78 vom 27. September 1884 wegen des Briefes „Geehrte Schriftleitung“, unterzeichnet mit „Ein unverfälschter deutscher Rumburger“, nach § 302 St. G. verboten.

Księgi gruntowe.

L. 797. (7255)

C. k. Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Horodyszcze, powiatu sądowego Łąckiego, złożone zostały w jej biurze w Samborze do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie przed komisyą hipoteczną w Samborze do 30 listopada 1884.

Sambor, 6 listopada 1884.

L. 15100. (6519 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości tabularnych (dworskich), pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu krajowego w Krakowie:

Wiatowice, w gminie katastralnej Wiatowice, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach;

Wytrzyszczka, dom. 95, pag. 235, i Wytrzyszczka, przyległość do dóbr Jurków, dom. 36, pag. 453, w gminie katastralnej Wytrzyszczka;

Jurków biały, dom. 76, pag. 333, i Jurków część, dom. 95, pag. 231, w gminie katastralnej Jurków, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Miechowiczki małe, dom. 31, pag. 215, i Miechowiczki małe część, dom 280, pag. 352, w gminie katastralnej Miechowice małe, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

II. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Ruska wieś, dom. 363, pag. 306, i Ruska wieś część, dom. 321, pag. 166, przyległość do dóbr Staromieście, w gminach katastralnych Ruska wieś i Staroniwa, w okręgu sądu miejsko-delegowanego w Rzeszowie;

Staromieście, dom. 34, pag. 161, mającej części składowe tak w gminie katastralnej Staromieście, w powiecie sądowym Rzeszowskim, jakoteż w gminie katastralnej Głogów, w powiecie sądowym Rzeszowskim;

Miłocin, przyległość do Staromieścia, dom. 34, pag. 165,

Destylarnia nafty i Kościarnia, ciało tabularne z dóbr Staromieścia wydzielone, dom. 526, pag. 11, w okręgach sądu powiatowego miejsko delegowanego w Rzeszowie, i sądu powiatowego w Głogowie;

Żabno, w gminie katastralnej Żabno, w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Niebylec, dom. 53, pag. 149, i Propinacya Niebylecka, ciało tabularne z dóbr Niebylec wydzielone, dom. 372, pag. 384, w gminach katastralnych Niebylec i Lutcza, w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

III. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Klimkówka, w gminie katastralnej Klimkówka, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Nowym Sączu;

Kąsna dolna, Kąsna górna i Przybyłów, w gminie katastralnej Kąsna dolna, górna i Przybyłów,

Zimnawódka i Pławna, w gminie katastralnej Zimnawódka i Pławna, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach położonych, otwarto nowe wykazy tabularne i że terminy wyznaczone pierwszemi edyktami z 12 kwietnia 1883 l. 6033 i 18 kwietnia 1883 i. 6539, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi wykazami tabularnemi objętych, z dniem 30 czerwca i 15 lipca 1884, upłynęły.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych nowych wykazach tabularnych uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 31 marca 1885 włącznie, w dotyczącym sądzie, kollegialnym a mianowicie co do wykazów tabularnych ad I. w sądzie krajowym w Krakowie, co do wykazów tabularnych ad II. w sądzie obwodowym w Rzeszowie co do wykazów tabularnych ad III. w sądzie obwodowym w Nowym-Sączu zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 12 sierpnia 1884.

Upadłości.

Zl. 10797. (7253 1—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird hiemit bekannt gegeben, daß über das gesammte immer befindliche bewegliche Vermögen, dann über das in den Länderu, für welche die Konkursordnung vom 25ten December 1868, Nr. 1 RGBl. ex 1869 gibt, gelegene unbewegliche Vermögen des Selig Friedman nicht protkl. Handelsmann in Kolomea der Konkurs eröffnet worden ist, und das zur Leitung dieser Konkursverhandlung als Konkurs-Komissär der k. k. LG Rath Repka und zum einstweiligen Vermögensverwalter der Herr Dr. Rasch bestimmt wurde.

Es werden demnach alle Diejenigen, welche gegen die Konkursmasse als Konkursgläubiger einen Anspruch erheben wollen, aufgefordert, ihre auf was immer für einen Titel sich gründenden Ansprüche, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, vor Ablauf von 60 Tagen bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkursordnung zur Vermeidung der in derseloen angedrohten Rechtsnachtheile anzumelden, und bei der auf den 8 Jänner 1885 Vormittags 9 Uhr anberaumten Liquidirungs-Tagfahrt, welche zugleich als Vergleichs-Tagfahrt bestimmt wird, die Liquidität und Rangordnung ihrer Forderung nachzuweisen. Auch steht es den Gläubigern, welche ihre Forderungen angemeldet haben, frei, bei der Liquidirungstagfahrt an die Stelle des Vermögens-Verwalters, dessen Stellvertreters und des Gläubiger-Ausschusses andere Männer ihres Vertrauens zu wählen.

Zur Bestätigung des einstweiligen Vermögensverwalters und dessen Stellvertreters, beziehungsweise zur Wahl eines neuen Vermögensverwalters, dessen Stellvertreters und des Gläubiger-Ausschusses wird die Tagfahrt auf den 24. November 1884, um 9 Uhr Vormittags anberaumt, bei welcher die Gläubiger vor dem Konkurs-Komissär zu erscheinen haben.

Endlich werden die außerhalb Kolomea wohnenden Gläubiger aufgefordert, einen in Kolomea wohnhaften Schriftenempfänger zu bestellen und dem Gerichte namhaft zu machen, widrigenfalls auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bistimmt werden wird.

Die weiteren im Zuge des Konkursverfahrens nothwendigen Veröffentlichungen werden im Amtsblatt der „Gazeta Lwowska“ erfolgen.

Kolomea, am 4. November 1884.

L. 10249. (7153 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, dla których ust. konk. z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Mendla Majera w Staszewicach powiat Staremiasto zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się panu c. k. sędziemu powiatowemu Aleksiewiczowi w Staremmieście, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Jana Baranowskiego w Staremmieście.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowych jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie powiatowym w Staremmieście wedle przepisu ust. konk. w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie, który na dzień 14 stycznia 1885, ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego, albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 21 listopada 1884, o godz. 9 przedpoł., wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Staremmieście mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Staremmieście mieszkającego, celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, 28 października 1884.

L. 6606 (7219 2—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu, jako handlowy zawiera na zasadzie §. 198 ordyn. konk konkurs do wszelkiego majątku ruchomego i do nieruchomego majątku (o ile ten ostatni leży w krajach, w których obowiązuje ordynacya konkursowa z 25go grudnia 1868 r.) protokołowanego kupca Magnusa Peltza, „waściciela firmy handl.“ zakłady fabryczne Magnusa Peltza w Zakopanem i właściciela dóbr Zakopane w powiecie Nowotarskim położonych.

Komisarzem konkursu mianuje p. Ludwika Miskyego c. k adjunkta sądowego w Nowym Sączu, tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Olszewskiego w Nowym Sączu, z substytucyą p. dr. Bersona adw. w Nowym Sączu, a opieczętowanie i inwenturę poleca sporządzić c. k. notar. w Nowym Targu p. Trybulcowi, która to czynność ma być w 30 dniach uskutecznioną.

Ktokolwiek ma jaką pretensyę do masy konkursowej, choćby o nią był już spór wytoczony, winien ją po dzień 30 listopada 1884 zgłosić w tutejszym sądzie stosownie do przepisów ustawy z 25 grudnia 1868 pod grozą następstw tą ustawą przewidzianych.

Na dniu 16 grudnia 1884, o godzinie 10 rano, mogą wierzyciele, którzy swoje pretensye wykażą, stawić się w tutejszym sądzie i zawnioskować, ażali tymczasowego zarządcę zatwierdzić chcą, lub obrać innego tymczasowego zarządcę i jego zastępcę, oraz wybrać wydział wierzycieli.

W dniu 14 stycznia 1885, o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie rozprawa likwidacyjna. Po skończenu likwidacyi na tymże terminie, wolno będzie wierzycielom konkursowym, na miejsce tymczasowego zarządcy i jego zastępcy, oraz członków wydziału wierzycieli obdarzyć swojem zaufaniem i wybrać inne osoby na te urzędy.

Dalsze ogłoszenia w tym konkursie zamieści się w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 11 października 1884.

L. 11290. (7249 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie uwiadamia niniejszem, że w miejsce c. k. adjunkta sądowego Łachocińskiego ustanowionym został c. k. adjunkt sądowy dr. Merz komisarzem konkursowym masy konkursowej Leiby Dintenfassa w Tarnowie.

W Tarnowie, dnia 6 listopada 1884.

L. 44 (7231 2—3)

Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Ezriela Rothkopfa ze Stanisławowa, że do likwidacyi dodatkowej termin na dzież 4 grudnia 1884, na 3 godzinę po południu wyznaczyłem.

Stanisławów, 20 października 1884.

komisarz konkursowy,

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9136. (6853)

Samborski c. k. sąd obwodowowy jako handlowy ogłasza, że do rejestru handlowego dla Stowarzyszeń wpisaną została firma: „Towarzystwo zaliczkowe w Rozniatowie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ z siedzibą w Rozniatowie.

Towarzystwo polega na statucie z daty Rozniatów 4 lipca 1884.

Celem stowarzyszenia jest dostarczanie swoim członkom gotowych pieniędzy na umiarkowany procent potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie lub rzemiośle, za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Dyrekcyę Towarzystwa stanowią ks. Ludwik Babik rzymsk. kat. proboszcz w Rozniatowie jako dyrektor, ks. Teodor Pawluk gr. kat. proboszcz w Rozniatowie jako zastępca, Jakób Nazarowicz kierownik szkoły w Rozniatowie jako kasyer, Michał Jagiełowicz właściciel realności w Rozniatowie jako zastępca kasyera, Adam Müller kancelista sądowy w Rozniatowie jako kontrolor ks. Benedykt Bożycki dziekan gr. kat. w Strutynie niżnym jako zastępca kontrolora.

Do ważności podpisu firmy wystarcza podpis dwóch członków dyrekcyi.

Udział członka wynosi od 20 do 500 zł. w. a. który może być wpłacany naraz lub też uzupełniany ratami dowolnemi.

Za wypełnienie wszelkich przez towarzystwo przyjętych zobowiązań odpowiadają członkowie do wysokości pięciokrotnej kwoty deklarowanych udziałów. Ogłoszenia od Towarzystwa umieszczone będą w jednym z dzienników lwowskich.

Sambor, 23 września 1884.

L. 46455. (6844 1—3)

C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie zawiadamia nieobecnego Marka Seidmanna że w jego sprawie ze Salomonem Turnheim o zapłacenie sumy wekslowej 310 zł. z pn. do rozprawy nowy termin na dzień 12 listopada 1884, godzinę 11 przed południem wyznaczony i dla Marka Seidmanna adwokat dr. Waldmann kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Krhn mianowany został.

Lwów, 11 października 1884.

L. 4032. (6837 1—3)

Sąd powiatowy w Wojniłowie podaje do wiadomości, że na prośbę spadkobierców Mordka dozwolił uchwałą z dnia 17 czerwca 1884 l. 3045 na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 156 zł. austr. w. na kartach ciężarów wyk. hip. Nr. 43 i 44 objętych do leżącej masy spadkowej ś. p. Iwana Grozowskiego należących realności w w Siółku i wspomnioną uchwałę z dnia 17 czerwca 1884 l. 3045 leżącej masy spadkowej ustanowionemu kuratorowi Oleksę Łuczko gospodarzowi w Siółku doręczył.

Wojniłów, 26 sierpnia 1884.

L. 3229. (6838 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Założcach wzywa niniejszem z życia i miejsca pobytu nieznajomego Abrahama Rappa a względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu deklaracyę do spadku po zmarłym w Zagórzu na dniu 23 kwietnia 1880 Nuchimie Rappie tem pewniej w tutejszym sądzie wnieśli, ileże po upływie tego czasu dalsza pettraktacya z deklarowanymi spadkobiercami i ustanowionym dla nich kuratorem Samuelem Tenenbaumem z Gołogór przeprowadzoną i ukończoną będzie.

Założce, dnia 3 sierpnia 1884.

L. 9107. (6899 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że dnia 5 lutego 1863 zmarł w Perecbrestnem Semen Stusiek bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ do spadku pozostałego i z miejsca pobytu nieznana Anna Stusiek z ustawy jest powołana, przeto wzywa się tęże by w ciągu jednego roku, licząc od daty niniejszego ogłoszenia do objęcia i oświadczenia się do spadku w tutejszym sądzie się zgłosiła, w przeciwnymbowiem razie spadek z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem dla niej w osobie Hrycia Stusieka ustanowionym pertraktowany będzie.

Kuty, dnia 24 stycznia 1883.

L. 5088. (6751 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Baligrodzie w sprawie Józefa Jorasza przeciw Izraelowi Rubin pto. 70 złr. w. a. zpn. w skutek pozwu z dnia 15 października 1884, l. 5088 i prośby o dozwolenie prowizorycznej egzekucyi celem zabezpieczenia dzierżawnego czynszu na tymże samym dniu do l. 5089 wniesionej ustanawia dla nieobecnego i miejsca pobytu nieznanego Izraela Rubin kuratorem Izaaka Löffelstiel z Baligrodu wzywając Izraela Rubin ażeby w dniu 17 listopada 1884 do rozprawy wyznaczonym się stawił, lub kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, albo innego pełnomocnika ustanowił.

Baligród, dnia 16 października 1884.

L. 44401. (6007 1—3)

Ces. król. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni niewiadomej z życia i miejsca pobytu Chanie Reisli Menkes i tejże niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom, że przeciw nim Hersch Degen i Golde Itte Schall o wykreślenie legatu w rocznej kwocie 5 zł. m. k. ze stanu biernego realności pod l. 206²/₄ wedle Dom 64 pag 201 n. 40 on. na rzecz Chany Reisli Menkes zahipotekowanej pod dniem 24-go wrzesnia 1884, do l. 44401 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego takowy uchwałą z dnia dzisiejszego do postępowania pisemnego z 90 dniowym terminem do obrony dekretowany został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych wiadomem nie jest, c. k. sąd krajowy do zastępowania ich tutejszego adw. dr. Błażejowskiego z zastępstwem adw. dr. Dulęby kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapoznanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 11 października 1884.

L. 10958. (6856 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Feigę Podzamczer zam. Antreiber i Asriela Lipe Podzamczera, że na prośbę gminy miasta Brodów przeciw spadkobiercom Markusa Podzamczera celem zaspokojenia resztującej kwoty 593 zł. w. a. z pn. wywalczonej nakazem zapłaty z dnia 20 czerwca 1863 l. 3337 równocześnie dozwolono egzekucyjne ocenienie realności tab. 464 wyk. hip. l. 1011 i 1012 gminy kat. Brody objętej i dla nich jako z życia i miejsca zamieszkania nieznanych kuratorem adw. dr. Brauna w Brodach ustanowiono. Wzywa się przeto Feigę Antreiber i Asriela Lipe Podzamczer by ustanowionemu kuratorowi informacyę lub możliwie do ich obrony służące dokumenta udzielili, lub innego obrońcę ustanowili, gdyż w razie przeciwnym z zaniedbania wynikłe skutki sami sobie przypisać będą winni.

C. k. sąd powiatowy.

Brody, dnia 19 lipca 1884.

L. 29654. (6854 1—3)

C. k. sąd delegowany miej. w Krakowie zawiadamia Arona Klausnera, ze stosownie do wyniesionej przeciw niemu skargi z dnia 15 maja 1884, l. 16858 wydano wyrok zaoczny zasądzający go na zapłatę 40 zł. w.a. w ciągu dni 8 pod. surowością egzekucyi i że ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. dr. Ferdynanda Wilkosza.

Poleca mu się więc, aby w powyższym terminie ustanowionemu kuratorowi potrzebnych udzielił informacyi lub innego sobie pełnomocnika obrał.

Kraków, 3 października 1884.

L. 12392. (6815 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Naftalego Morgensterna, iż spadkobiercy Ryfki Schlosser wnieśli przeciw niemu pozew o wykreślenie sum 112 zł. 40 ct, 15 zł. i 7 zł. 50 ct. a. w. ze stanu biernego realności pod Nr. 55 w Stryju.

Ustanawiając dla niego kuratorem adw. dr. Popiela a zastępcą adw. Dr. Baczyńskiego, wzywa się go, by kuratorowi ustanowionemu potrzebnej informacyi udzielił, lub też sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki szkodliwe ze zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Stryj, 10 września 1884.

L. 7741. (6791 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej niniejszem wiadomem czyni, że w dniu 28 lipca 1882 w Białej Karol Antoni 2 im. Kafka bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarł i ze między innymi do dziedzictwa z ustawy po tymże także Jerzy Kasper przychodzi.

Ponieważ miejsce pobytu Jerzego Kaspra nie jest wiadomem sądowi, przeto się go wzywa, by w przeciągu roku od dnia niżej położonego w tut. sądzie się zgłosił i deklaracyą do spadku wniósł, inaczej spadek ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dla niego kuratorem dr. Łazarskim będzie przeprowadzonym, a przypadający na niego spadek czysty, aż do dowodu jego śmierci lub nastąpionego uznania go za zmarłego dla niego w sądzie będzie zachowanym.

C. k. sąd powiatowy.

Biała, dnia 20 sierpnia 1884.

L. 6558. (6897 1—3)

Sąd obwodowy ustanawia dla Elzbiety Weberowej, Fryderyka, Andrzeja, Katarzyny i Julianny Winków z życia i miejsca pobytu niewiadomych celem doręczenia im. t. s uchwały z dnia 9 sierpnia 1884 l. 5041 którą orzeczono, że kwota 226 zł. 64 ct. w. a. złożona za grunta z realności objętych wykazami hipotecznemi l. 528 i 529 tudzież 526 i 527 w Nowym sączu pod kolej transwersalną zajęte ma być zapłaconą na zaległe podatki z powyższych realności adw. Schornsteina w Nowym-Sączu kuratorem.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy-Sącz, 11 października 1884.

L. 2228. (6836 1—3)

Dnia 30 stycznia 1883 zmarł ab intestato w Rawie ruskiej właściciel realności Kohos Szaffel.

Między innemi dziećmi jest powołany z mocy ustawy do spadku po nim pozostałego syn Moses Szaffel Gdy Moses Szaffel z życia i miejsca pobytu sądowi tutejszemu nie jest znanym, przeto zawiadamia się edyktami Mosesa Szaffel o tym spadku mu przypadłym, i wzywa się go aby się w przeciągu roku tem pewniej zgłosił, ileże po upływie tego terminu rozprawa spadkowa z kuratorem dlań ustanowionym w osobie Oizera Leib Miller i współspadkobiercami zostanie przeprowadzeną.

C. k. sąd powiatowy.

Rawia, 22 kwietnia 1884.

L. 52398. (7267 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 3 września 1884 do l. 41051, wniosła filia c. k. uprz. austr. Zakładu kredyt. dla handlu i przemysłu we Lwowie przeciw Mojżeszowi Ehrlichowi i Nathanowi Rappaportowi prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1050 złr. z pn., na którą to prośbę wydano nakaz zapłaty na dniu 6 września 1884 l. 41051.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Nathana Rappaporta nie jest wiadome, został dla niego adw. dr. Stand kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Czeszer mianowany.

Wzywa się zatem Nathana Rappaporta aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 10 listopada 1884.

L. 44734. (7265 1—3)

C. k sąd powiatowy m. del. S. I we Lwowie oznajmia nieobecnemu Juliuszowi Goldhammer, że przeciw niemu przez Saula Birnbauma pozew o zapłacenie kwoty 45 złr. a. w. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Juliusza Goldhammera nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem adw. dra Ozyasza Standa, a tegoż zastępcą adw. dra Jakóba Raabe i powyższy pozew, wyznaczając termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 24 października 1884 godzinę 9 przed południem, mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Juliusza Goldhammera, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sam sobie ptzypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 22 września 1884.

L, 44732. (7264 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. S. I we Lwowie oznajmia nieobecnemu Juliuszowi Golhhammer, że przeciw niemu przez Saula Birnbauma pozew o zapłacenie kwoty 40 złr. a. w. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Juliusza Goldhammera nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem adw. dra Ozyzsza Standa, a tegoż zastępcą adw. dra Jakóba Raabe i powyższy pozew, wyznaczając termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 24 października 1884 godzinę 9 przed południem, mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Juliusza Goldhammera, aby ustanowionemu kuratorowi służęcych do swej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 22 września 1884.

L. 8083. (6738 3—3)

Zawiadamia się z imienia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Franciszka Struma, że Jakób Kalmus zapozwał ich w sądzie tutejszym pod 12 sierpnia br. dol. 8083 o uznanie że wpisane na rzecz Franciszka Struma w stanie biernym realności pod l. k. 116 w Horodence pretensya 1000 zł. w. a. i na rzecz jego masy pretensya 300 zł. m. k. w skutek przedawnienia zgasły i mają być wykreślone, że ustanowiono dla nich dr. Franciszka Raucha z Horodenki kuratorem, i wzywa się ich by wszelkie ku obronie ich praw służące dowody temuż kuratorowi dostarczyli, lub innego zastępcę tutejszemu sądowi wskazali w przeciwnym bowiem razie ten spór z tym kuratorem pozeprowadzonym zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka, dnia 25 sierpnia 1884.

L 10717. (7221 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Leibę Friesel i Samuela Schneid, że tymże celem doręczenia przez Channę Zeiler uuzyskanego nakazu zapłaty z 24 października 1884 l. 10400 na 500 zł. w. a., ustanowiono kuratorem adwokata dr. Ehrlicha, któremu pozwani należyte środki do obrony udzielić lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić mają, gdyż inaczej złe skutki z tego wyniknąć mogące, sami sobie przypiszą.

Sambor, 4 listopada 1884.

L. 6223. (7225 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu, ogłasza, że Breindla Hollander wniosła pod dniem 22 września 1884 l. 6223 przeciw Alfredowi Wenzowi i spól. między innemi przeciw niewiadomym z pobytu Włodzimierzowi i Wandzie Wołoszyńskim, tudzież Albinowi Rucińskiemu pozew o uznanie prawa własności do 64/256 i 8/256 części realności w Starym Sączu.

Wzywa się przeto tychże niewiadomych z pobytu, by na wyznaczonym do rozprawy ustnej na dzień 4 grudnia 1884, o godzinie 9 terminie, albo sami stanęli albo też informacyj potrzebnych ustanowionemu w tym celu kuratorowi adwokatowi dr. Bersonowi w Nowym Sączu udzielili lub sobie innego zastępcę obrali i o tem sądowi donieśli, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Stary-Sącz, dnia 18 października 1884.

L. 35488. (6775 2—3)

C. k. sąd delegowany miejski cywilny w Krakowie zawiadamia nieznanego z miejcca pobutu Mojżesza Kurtza jako nabywcę realności l. 88 w Krowodrzy w sprawie Maryi Cypcerowej pko: Franciszce Lasocińskiej przez licytacyę publiczną sprzedanej, że uchwałą z dnia 5 sierpnia 1884 l 27555, sąd tutejszy przyjął do wiadomości, iż Mojżesz Kurtz swe prawa do realności l. 88 w Krowodrzy cesyą dto 28 lipca 1884, przed zastępcą c. k. notaryusza Goebla Maryanem Niewiadomskim zeznaną, Błażejowi i Antoninie małżonkom Flaszczykom odstąpił, i że na tej podstawie małżonkowie ci za właścicieli realności tej zaintabulowani zostali.

Kraków, 9 października 1884.

L. 24307. (6576 2—3)

C k. sąd krajowy w Krakowie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Wincentemu Jadowskiemu, że celem doręczenia uchwały z dnia 2 maja 1884 l. 5299 i innych w sprawie rozdziału ceny kupna dóbr Pogorzyce zapaść mających, ustanowił dla niego kuratorem p. dra Władysława Wilkosza, adwokata w Krakowie.

Kraków 3 października 1884.

L. 6634. (7085 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Tomasza Bałamuta, że przeciw niemu, Mates Auerhan wniósł pozew o nakaz zapłaty sumy 114 zł., w załatwieniu którego polecono Tomaszowi Bałamutowi, aby ową kwotę w dniach 3 zapłacił pod rygorem egzekucyi wekslowej lub w tymże samym czasie wniósł zarzuty.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Tomasza Bałamuta jest niewiadome, przeto c. k. sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanego, jak równie na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dra Zbyszewskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania wekslowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi obwodowemu doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Rzeszów 30 października 1884

L. 8399. (6730 2—3)

C. k sąd obwodowy w Kołomyi wskutek prośby p. Henryki ze Słoneckich Sasuliczowej pod dniem 2 lipca 1884 l. 6612, wniesionej wzywa posiadacza zagubionej książeczki wkładkowej l. 222 art. 1395, na 300 zł. a. w. opiewającej' przez Towarzystwo dla kredytu i oszczędności w Kołomyi, nn imię Henryki ze Słoneckich Sasuliczowej wydanej aby książeczkę tę do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia obecnego edyktu przedłożył, w razie przeciwnym książeczka amortyzowaną będzie.

Kołomyja, dnia 28 sierpnia 1884.

L 8957. (6772 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia, nieobecną z miejsca pobytu Cecylię Teodorowicz że przeciw niej na dniu 14 sierpnia 1884 l. 8032, na rzecz tutejszej kasy oszczędności, wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 2000zł. a. w. z pn., ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Dębickiemu doręczonym został.

Kołomyja, dnia 11 września 1884.

L. 8863. (6812 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Michała Sweryda, że dnia 8 sierpnia 1884 l. 8863, wniosła do tutejszego sądu Warwara Sweryd imieniem własnem i jako opiekunka Nasli, Maryi, Dmytra, Palija i Józefa Swerydów przeciw niemu pozew o uznanie i zaintabulowanie powodów za właścicieli realności objętej wykazem hipotecznym 496 księgi głównej gminy Starokosowskiej i że wskutek tego pozwu wyznaczono do sumarycznej rozprawy termin na 3 listopoda 1884 godź. 9 przedpołud. rezolucyą z dnia 16 sierpnia 1884, l. 8863 i tutejszego adw. dr. Ignacego Rybarskiego kuratorem mu ustanowiono.

Wzywa się zatem Michała Sweryda, ażeby udzielił ustanowionemu kuratorowi informacyi w tej sprawie potrzebnej albo też sam w sądzie stanął lub wcześnie przed terminem ustanowił innego pełnomocnika i tegoż sądowi wskazał, bo inaczej rozprawa z ustanowiononym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Kosów, 16 sierpnia 1884.

L. 2772. (7200 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia przysługującego gminie miasta Gródka prawa propinacyi wódki i piwa w mieście i w przedmieściach, tudzież nakładu gminnego od przywozu trunków palonych i piwa na własną potrzebę na czas od 1go stycznia 1885 do końca grudnia 1887 t. j. na trzy lata odbędzie się w tutejszym urzędzie gminy na dniu 9go grudnia 1884 od godziny 9tej rano do godziny 12tej w południe publiczna licytacya.

Cena fiskalna za prawo popinacyi wynosi 16329 złr 56 ct.
za nakład gminny 7520 złr 44 ct.
Razem 23850 złr. a. w.

Tak prawo propinacyi jako też nakład gminy wydzierżawia się razem nierozłącznie, przyczem się nadmienia, że każdy który na licytacyi zechce wziąść udział musi przed rozpoczęciem licytacyi jako wadyum 10% od fiskalnej ceny do rąk komisyi w gotówce lub papierach wartościowych pupilarną hipotekę dostarczających podług kursu złożyć. Wolno będzie licytować ustnie lub zapomocą ofert pisemnych.

Te ostatnie muszą być wystawione odpowiednio warunkom licytacyi należycie ostemplowane i dobrze opieczętowane i we wadyum zaopatrzone.

Skoro komisya licytacyjna uzna licytacyę za ukończoną, niewolno będzie dalej ani ustnie licytować ani też nie będą oferty pisemne przyjmowane.

Chęć licytować mających zaprasza się ażeby na terminie w biurze Sekretarza jawili, a bliższe warunki licytacyi i kontraktu i cały skład przedmiotu dzierżawy mogą odczytać w tutejszym Ekspedycie.

Zwierzchność gminy miasta,
Gródek, 2 listopada 1884.

L. 7623. (7202 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 5758 złr. 34 ct w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 6100 zł. w. a. na hipotekę dóbr Dębówka w powiecie Borszczowskim położonych, pani Zofii z Cywińskich Zaliwskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1883 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielce tych dóbr wypowiedziany zostaje z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy, takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 3 listopada 1884.

L. 2985. (7247 1—3)

C. k. jeneralna dyrekcya kolei państwowych.

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości że z dniem 15 listopada b. r. linia Zwardoń Żywiec Zabłocie ze stacyami Zwardoń, Sól Rajcza, Milowka, Węgierska górka i Żywiec Zabłocie także dla ruchu osobowego pakunkowego i przesyłek pospiesznych otwartą zostanie. Rozkład jazdy dla wymienionej linii, jakoteż zmieniony z dniem 15 listopada rozkład jazdy dla linii: Tarnów-Orlo, Zagórz-Grybów i Oświęcim-Podgórze osobno równocześnie się ogłasza.

W celu przemiany dotychczasowego rozkładu jazdy na nowej linii Zagorz-Grybów kursować będzie już dnia 14go listopada b. r. pociąg Nr. 18 z Zagórza do Nowego Sącza i pociąg Nr. 17 z Grybowa do Zagórza.

Natomiast niebędą już kursować na dniu 14go listopada pociągi Nr. 206|105 i 106|205 na przestrzeni między Grybowem i Zagórzem.

Zwraca się przeto uwagę P. T. podróżującej publiczności, iż dnia 14go listopada pociąg Nr. 18 w Zagórzu połączenia z pociągami kolei pierwszej galicyjsko-węgierskiej mieć nie będzie.

C. k. jeneralna Dyrekcya.

Ces. król. uprzyw.

gal. kolej żelazna  Karola Ludwika.

L 16532. (7246 2-3)

Obwieszczenie.

Podpisana Dyrekcya ogłasza niniejszem licytacyę w celu wysprzedaży starych materyałów na przeciąg roku 1885 na podstawie należycie opieczętowanych i ostemplowanych ofert.

Oferty, zaopatrzone w napis **„Oferta na zakupno pojedynczych lub wszystkich materyałów za rok 1885** należy wnieść najdalej **do dnia 20 listopada 1884 o godzinie 12 w południe** do podpisanej Dyrekcyi ruchu we Lwowie.

Prawo wyboru pomiędzy oferentami zastrzega sobie jeneralna Dyrekcya w Wiedniu.

Wadyum w wysokości 5prc. oferowanej sumy kupna uiścić należy **osobno w naszej głównej kasie we Lwowie.**

Postanowienia licytacyjne, wykaz aproksymatywny sprzedać się mających materyałów, jako też warunki sprzedaży przejrzane być mogą w naszych magazynach materyałowych w Krakowie, Przemyślu i Lwowie w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 8 listopada 1884.

Dyrekcya ruchu
C. k. uprz. gal. kolei Karola Ludwika.

[Przedruk nie będzie płacony.]

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglm

Ruben.

Ein moderner Roman von Heinrich Laube.

(42. Fortsetzung.)

Marcia war in den Laden zurückgetreten; Veitl war herzugehumpelt und hatte sich vor sie hingestellt, Moses mit Schimpfreden überschüttend.

Dadurch ließ sich Moses fortreißen, Dinge zu sagen, welche diesem Gelichter verborgen bleiben mußten, blos um Marcia und Veitl zu ärgern. Darunter deutlich genug, daß Ruben und Camilla trotz aller Verleumdung und Verhetzung zu einander kämen, mit einander glücklich würden. Und erst als er sah, daß Veitl und Marcia einander zuwinkten, wurde er inne, daß er eine Dummheit gemacht, und ging weiter. Wozu neuerdings die Feinde aufreizen?

Die verliebte Stimmung aber blieb aufrecht. Eben hatte er Marcia umarmen wollen, und jetzt, als er in die Nähe der Villa kam, tauchte das Bild Camilla's, der schönen Camilla, vor ihm auf. Aus Respect vor Ruben wagte er es nicht, sie umarmen zu wollen, aber anschauen, anschauen! Das wär' doch ein feines Fest. Und warum nicht? Geh' hinein. Im schlimmsten Falle wirst du hinausgeworfen. Nun, das wär' nichts Neues. Im günstigen Falle aber schlängelst du dich an der alten Tante vorüber bis zur jungen Camilla, und — ja richtig! — übergibst ihr, du hast ihn ja noch in der Tasche, den Brief von Ruben's Mutter. Während sie ihn liest oder auch nicht liest, sagst du ihr in vertraulichem Tone — wie reizend wird sie dazu dich anschau'n — daß Ruben gerade jetzt oben bei der Platane sei und auf sie warte. Es wäre rathsam, ihn nicht warten zu lassen, denn ob es ihr morgen Früh gelänge, wie Belloni gesagt, unbemerkt aus dem Hause zu kommen, das sei doch sehr zweifelhaft: jetzt sei der Augenblick günstig, der vortreffliche Moses decke den Rückzug.

Das klang und klingt ja doch wie Schwindel, aber seine gespannte Verliebtheit hielt die überschwenglichsten Dinge für erreichbar, und er eilte spornstreichs über die Villa hinaus, um nachzusehen, ob Ruben auch wirklich oben bei der Platane wär.

„Ja, er war da. Hurrah!" flüsterte er sich zu. „Hinein! Bring', wenn's nicht glatt abgeht, die Dinge in der Villa zum Knallen, das ist ja doch zuletzt unerläßlich, wenn aus der ganzen Geschichte was werden soll," und — er trat wirklich keck ins Haus.

Die Unverschämtheit hatte, wie so oft, ihr Glück in der Tasche; er traf es sehr günstig: in der Villa herrschte augenblicklich eine Art Siesta. Die kranke Hausfrau mit den erschöpften Nerven schlief, und die Dienerschaft, für welche die unruhige Marcia fehlte, that desgleichen; sie faullenzte wenigstens in der Küche.

Unbemerkt kam Moses in den ersten Stock hinauf und öffnete dort die Thür zum Zimmer der Hausfrau. Er that es vorsichtig. Belloni's Erzählung nach ging ja der Weg zu Camilla durch dieses Zimmer. Richtig. Die Thür des folgenden Zimmers stand offen, er sah Signorina Camilla am Schreibtische, und — Frau Molitore schlief, schlief fest.

Auf den Fußspitzen bewegte er sich an der schlafenden Dame vorüber der schreibenden Dame zu, der jungen! „Ihre Schönheit ist noch feiner als die der Marcia," flüsterte sein lüsterner Sinn, und an der Schwelle der offenen Thür blieb er stehen, sie mit Entzücken betrachtend.

Da regte sich Frau Molitore. Er war so frech, gar nicht zu erschrecken, sondern das Weitere ruhig abzuwarten. Es erfolgte auch nichts, Frau Molitore schlief weiter. Aber Camilla, welche ihm bisher den Rücken zugekehrt, drehte sich um und wurde seiner gewahr.

Wenn sie erschrak und schrie! Nein, sie schrie nicht, sie betrug sich wie eine Gefangene und fragte halblaut: „Was bringst du?"

„Einen Brief der Mutter — hier! — und die Nachricht, daß er jetzt unter der Platane sitzen wird, und daß ich Sie begleiten möchte bis an den Berg. Das Haus ist still und todt, Niemand wird Sie aufhalten."

Camilla stand auf, nahm den Brief, legte ihn auf den Tisch und nickte mit dem Haupte. Dann griff sie nach Hut und Shawl und ging lächelnd an ihm vorüber durch's Zimmer der Tante hinaus. Das geschah so leise wie möglich, indem sie nach der Schlafenden zurückblickte. So still wie möglich folgte ihr Moses, ohne nach der Tante zurückzublicken, bis an den Aufstieg zur Platane hinauf. Dort blieb er zurück und sah ihr seufzend nach.

Er setzte sich auf einen Stein. Wache halten wollte er und seine aufgestörten Gefühle behaglich ausathmen lassen.

Stets ein armer Teufel, war er ganz zufrieden mit den idealen Genüssen, welche ihm in der letzten halben Stunde die schöne Marcia und Camilla gewährt hatten. Und auch außen war ja das Beste erreicht. Camilla ging soeben Ruben entgegen, und eine Störung — halt, halt! Ja, er selbst konnte eine Störung aufgeweckt haben. Marcia! Er hatte geprahlt, hatte die wahrscheinlich Eifersüchtige herausgefordert. Marcia hatte Ruben vorübergehen sehen, sie konnte kommen und Alles verderben.

Was war da zu verderben? Nichts. Camilla ging so unbefangen dahin und grüßte schon von weitem mit der Hand den erstaunten Ruben. An ihr schien jeglicher Zwiespalt unbemerkt vorübergegangen zu sein.

„Warum so spät?" rief sie.

„Camilla, Engel, du zürnst nicht?"

„Weßhalb sollt' ich zürnen? Daß du ein Jude bist?"

„Ja."

„Ich schau' dich an, du bist derselbe, der du vorgestern warst, als ich nichts von deiner Herkunft wußte. Lass' dich betrachten! Ja doch, du bist unverändert, bist ganz derselbe, den ich vorgestern liebte, weßhalb sollt' ich zürnen?"

„Und das Vorurtheil der Tante und aller Uebrigen?"

„Hat mir gar keinen Eindruck gemacht. Setzen wir uns und erzähle mir, wie es dir ergangen. Nach deinem Briefe an mich unruhig. Ohne Noth. Du hättest mir nicht mißtrauen sollen."

Kurz, die reine, volle Neigung zweier Menschen zu einander zeigt sich erhaben über den Dunstkreis gesellschaftlicher Vorstellungen. Sie waren und blieben einig, einander anzugehören, und kamen überein, nun auch demgemäß zu handeln. Camilla war bereit, der Tante offen entgegenzutreten, sobald Ruben sie rufen würde, und Ruben war entschlossen, die Schonung seines Vaters hintanzusetzen. Die ungerechte Behandlung, welche er neuerdings vom Vater erfahren, hatte ihn empört — da drang Lärm herauf zu ihnen. Sie hörten zankende, schreiende Stimmen. Marcia war gekommen und nur gewaltsam durch Moses zurückgehalten worden.

Als er sich stärker denn sie erwiesen, war sie zurück in die Villa gelaufen und hatte geschrien: „Der schöne Jude entführt die Signorina Camilla!" Und mit diesem Schreien hatte sie es dahin gebracht, daß Frau Molitore im Freien erschien, um ihre Nichte zu retten. Ein Diener und eine Magd begleiteten sie, und der unvermeidliche Moses trat ihr als Parlamentär entgegen. Er hatte eiligst Ruben und Camilla unterrichtet von dem Ueberfalle durch den Feind, und versicherte jetzt der Frau Molitore, daß die Liebesleute ihr entgegenkämen, um ihre Befehle zu vernehmen.

Sie war außer sich. In unpassender und unzureichender Kleidung auf die Landstraße hinaus und erleben zu müssen, daß Ruben und Camilla ohne ein Zeichen von Verlegenheit ihr einfach anzeigten, sie hätten sich verlobt und hofften auf ihren Segen — das war doch mindestens unerhört.

Es ereignete sich aber also.

XX.

Die Folgen dieses Vorganges waren außerordentlich. Frau Molitore war aus Rand und Band. Sie hatte schon, ehe Marcia geschrien, die Abwesenheit Camilla's bemerkt und hatte den auf dem Tische liegenden Brief von Ruben's Mutter gelesen. Solch intimer Verkehr mit Juden war ja entsetzlich. Jetzt bei der unerhört festen Erklärung der Liebesleute, daß sie zu einander gehören und sich nicht mehr trennen lassen wollten, stand ihr der Verstand still. Sie erwiderte kein Wort; sie konnte es nicht, so entsetzt war sie. „Nur ins Zimmer, ins Zimmer!" brachte sie heiser heraus gegen Camillen und trieb sie ins Haus.

Camilla wendete sich im Gehen zu Ruben und sagte nur: „Es bleibt beschlossen, Ruben."

„Woher nimmt das Mädchen die Dreistigkeit?!" dachte Frau Molitore.

Ruben rief ihr nach: „Uebernehmen Sie sich, gnädige Frau, nicht gegen Camilla! Sie ist ein freies Geschöpf, und ich werde Rechenschaft von Ihnen fordern."

Dann ging er langsam nach der Stadt. Moses hinter ihm, durch und durch erschrocken. „Du bist schuld! Du bist schuld!" sagte er vor sich hin.

„Beruhige dich, Moses, kommen mußte es."

(Fortsetzung folgt.)

Nur fl. 3

das passendste

Weihnachts-Geschenk!

(Andenken an Verstorbene.)



Lebensgrosse Porträts

nach jeder eingesendeten Photographie. Anzahlung 1 fl. Getreueste Aehnlichkeit garantirt. Photographie bleibt unbeschädigt. 12866

Prämiirtes Kunst-Atelier.
Siegfried Bodascher,
Wien, II., Große Pfarrgasse 6.

Herrschafts - Verkauf in Ungarn.

G. 269. **Eine größere Herrschaft** in Ungarn, in fruchtbarem Vorlande der Karpathen gelegen, ist aus freier Hand höchst preiswürdig zu verkaufen. Die Oekonomie beträgt ein Drittel der Gesammt-Area von circa **16,000 Kataſtral-Jochen,** die Waldungen sind auf normale, nachhaltige Nutzung sistemisirt. **Großes schönes Schloß mit allem Agreament** eines seniorialen Landbesitzes.

Auskünfte auf directe Anfragen von Selbstkäufern ertheilt Güter-Director und Wirthschaftsrath **C. Eduard Thanaing** in **Wien, I., Kärntnerring 8.** 13673

Mariahilferstraße 58,
im Herrenkleider-Magazin neben Elsinger; wasserdichte Regenmäntel zu fl. 16, Winterröcke fl. 16, Pelze fl. 35, Lodensacco fl. 8, ebenso die feinsten Sorten billigst zu festgesetzten Preisen. Jacob Rothberger, k. k. Hoflieferant,
Mariahilferstraße 58.
13503

Kärntnerstraße Nr. 42,
vis-à-vis dem Opernhause.

Concursmasse-Verkauf. 14244

Die gerichtlich geschätzten Herren- und Knabenkleider der Concursmasse Gebrüder Koch werden in Partien und auch einzeln verkauft:
Kärntnerstraße Nr. 42,
vis-à-vis dem Opernhause.

Occasion

13594 von

Möbel

Schlafzimmern, Speisezimmern, Salons, Herrenzimmern, Damenboudoirs, Schreibetischen, Spiegel, Bildern, Garnituren, Wiener Möbeln, Bibliotheken und von ca. 20 Zimmern

Herrschafts-Möbeln

sind sofort um jeden Preis zu verkaufen.
Wien, I., Singerstraße 10,
b. Tapezierer **Eduard Grossmann.**
Bitte genau auf die Adresse zu achten.

! Kinder-Toiletten !

Kleider und Paletots

geschmackvollster Ausführung, für Mädchen und Knaben, empfiehlt der **Kinderkleider-Salon** der
Mme. H. v. Beniczky,
Wien, I., Wollzeile 28, 1. Stock.

14137

26 fl.

Winter-Anzug

(Winterrock, Hose u. Gilet)

ganz Wolle, ebenso verhältnißmäßig billig die feinsten Herrenkleider im

Herrenkleider - Magazin
„zum römischen Kaiser",
Wieden, Hauptstrasse 11,
vis-à-vis dem Naschmarkte.
Fixe Preise.



Die besten

Tournüren,

Rock-Crinolinen,

neueste Façon, aus Cloth oder Cachemir oder Foulet, für den Winter, mit und ohne Flanellfutter. 14318

Damen-Unterröcke

aus Tuch, Flanell oder Seide, mit und ohne Flanellfutter, zu billigsten Preisen im **Wäsche-Confections-Geschäft** des
Louis Modern,
Wien, Bognergasse 2.

Mögen Vorurtheil

und Verdächtigungen auch hemmend wirken — **das wirklich Gute** bricht sich schließlich doch Bahn! Daß dem so ist, das zeigt so recht die immer größer werdende Nachfrage nach dem **echten Anker-Pain-Expeller.** Dies **altbewährte Hausmittel** wird in den meisten Familien als **wirksamste** Einreibung bei **Gicht, Rheumatismus, Gliederreißen** rc. stets vorräthig gehalten und von Jedem, der das Mittel gebraucht hat, **aus Dankbarkeit weiter empfohlen.** Wer sich durch eigenen Gebrauch von der Richtigkeit des Obigen überzeugen will, der verlange gefälligst ausdrücklich „Richter's Anker-Pain-Expeller" und nehme keine Nachahmungen. Zum Preise von 40 und 70 kr. in den meisten Apotheken vorräthig. F. Ad. Richter & Cie., Wien. Haupt-Depot: Apotheke zum „Goldenen Löwen", Prag, 14072 Niklasplatz 7.

Transportable

Dampfmaschinen



Geringster Kohlenverbrauch garantirt 14364

15 bis 18 Quadratmeter Feuerfläche und Pferdekraft

offerirt von 2 bis 14 Pferdekraft
Julius Carow, Prag.

Neue 13629

Nähmaschinen

12—25 fl. rc. rc. nur bei **L. F. Roth,** Fabrik: Hernals bei Wien, Währingergasse 17, Niederlage: Mariahilferstraße 88. Illustrirte Preiscourante gratis und franco.



Drehbänke,

Bohr-, Hobelmaschinen, Lochmaschinen und Scheeren, sowie **Holzbearbeitungs-Maschinen** jeder Art vorräthig. 12489

M. R. Politzer & Co.,
Wien, II., Taborstraße Nr. 71.

Gebrauchte und neue feuerfeste

KASSEN

billigst bei
S. Berger,
Wien, Bräunerstr. 10.

Hoffmeister's 14336

Dampfmotor.



Betriebskosten 50% billiger wie bei jeder anderen Betriebsmaschine, unter Garantie. Ueber 250 Motore im Betriebe.

Atteste und Gutachten über Bremsversuche von Herrn Regierungsrath Prof. J. Radinger.

K. k. priv. Maschinenfabrik von H. C. HOFFMEISTER, Wien, Meidling, Hauptstrasse 11.
Prospecte nebst Beschreibungen franco. Garantie f. d. Dauerhaftigkeit d. Siederohre.

Eine sehr schöne

Waldherrschaft

in Ungarn,

in günstiger Lage, selbst Bahnstation und von einem schiffbaren Flusse durchzogen, wird verkauft. **Gesammt-Areal 7650 Katastraljoch, à 1600 Quadratklafter in einem Stück. Von circa 7000 Joch Wald sind** $^{4}/_{5}$ **prachtvolle Stiel- u. Traubeneichen,** $^{1}/_{5}$ **Buchenbestände mit intact erhaltener Substanz, sehr leichte Bringung, vorzüglicher Absatz. 650 Joch Aecker und Wiesen werden in eigener Regie** bewirthschaftet. **Das Castell, im Garten** gelegen, bietet einen angenehmen Aufenthalt. **Beamtenhäuser, Wirthschaftsgebäude, gewölbte Stallungen für mehrere hundert Stück Vieh** sind in **gutem Bauzustande** vorhanden. **Die Wirthschaft ist reich instruirt. Eigene Jagd, Schwarzwild, Rehe** rc. rc. **Verkaufspreis 350,000 fl. Selbstkäufer** erhalten Auskunft von **kön. ung. pens. Oberförster Horváth & Richard Patz, Wien, Margarethenstraße 12** 14383



Original-System Prof. Dr. Meidinger.

Meidinger-Ofenfabrik

J. & H. Ehrlich,
Wien, 13410
V., Wienstraße 45.
Bedeut. ermäß. Preise.
Niederlagen bei **G. Hornek,** IX., Währingerstr. 17. **Wilh. Neuner,** VI., Gumpendorferstr. 163.



Wegen

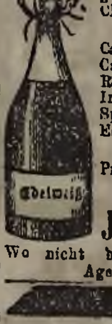
Todesfalls

billig zu verkaufen ein Salon aus Kaiser Joseph's Zeit und ein **Salon,** Mahagoni, geschweift, sammt **Streicher-Flügel, Bildern, Luster** (Bronzeguß). Alles in tadellosem Zustande. **Schuch,** V., Nikolsdorferstraße Nr. 2, 2. Stock. **Nur directen Käufern** täglich von 1—3 Uhr.

Gegründet 1865.

Möbel,

solid gearbeitet unter Garantie,
bei S. Jelenko, 13874
I. Bezirk, Schottenring Nr. 14.



Steierischer

Champagner

genau so wie französicher Champagner auf natürlichem Wege bereitet.

Carte blanche	gr. Fl.	fl. 1.30
Carte blch. doréo	"	" 1.60
Rosé	"	" 1.60
Impérial	"	" 1,80
Sport, sec	"	" 1,80
Edelweiss, hochf. Specialität	"	" 2.—

Probekisten zu 6 u. 12 Flaschen.

Champagner-Fabrik
Jos. Pock in Graz.

Wo nicht bereits vertreten, werden Agenturen vergeben. 13086

Möbel-Fabrik

Philipp Schmidt,
bürgerl. Tischlermeister Nachfolger, Wien, Mariahilferstr. nur Nr. 12.

Einthürigen. Doppel-Chiffoniers	v. fl. 18.—		
Aufsatz-Betten	fl. 10.—	bis	fl. 30.—
Waschkästen, 1- u. 2thür.	fl. 9.—	"	fl. 15.—
Nachtkästen	fl. 4.—	"	fl. 10.—
Salon und Sofatisch	fl. 4.—	"	fl. 12.—
Ausziehtische	fl. 15.—	"	fl. 35.—
Speisestühle	fl. 3.—	"	fl. 5.—
Schlaf-Divans	fl. 25.—	"	fl. 40.—
Ruhebetten	fl. 15.—	"	fl. 20.—
Schlafzimmer-Einrichtung	v. fl. 150	aufwärts	
Speisezimmer-Einrichtung	v. fl. 160		
Eichenschlafzimmer	v. fl. 300		
Eichenspeisezimmer	v. fl. 195		
Salon-Garnituren	v. fl. 90		

Bei completen Ausstattungen besondere Vorzugspreise.
Preis - Courante gratis.

Wollin,

bestes und billigstes **Packungsmaterial** für Exporteure und Fabriken f. unentbehrlich, in 4 Qualitäten stets vorräthig.

Erste österr.-ung. Wollin-Fabrik
F. & J. Zifferer,
Centralbureau: 14332
Wien, III., Pragerstraße 13.

Lebensrad.



Dieses neue Spielzeug macht Kindern grosses Vergnügen und verursacht angenehmen Zeitvertreib. Figuren laufen u. bewegen mit Händen und Füssen, ein Reiter nimmt Hindernisse, ein Neger schlägt Burzelbäume, eine Katze jagt Mäuse etc. etc. 1 Exemplar mit 12 gelungenen Bildern fl. 2.50, franco Fracht und inclusive Kiste gegen Einsendung von fl. 3.— per Postanweisung. Jede weitere Serie à 12 Bilder 70 kr. Jedes Stück trägt unsere Firma: K. k. Hof-Galanterie- und Spielwaaren-Haus

„Zur Stadt Paris"
in Prag, Zeltnerg. Nr. 15.
Neue illustrirte Weihnachts-Preiscourante gratis und franco.

Schwedische lederne Jacken

von schwarzem Handschuhleder, mit rothem Flanell gefüttert, gegen Nachnahme von M. 28 bei **Siegfried Koppel, Hamburg.** Wiederverkäufern entsprechender Rabatt. 13608



Versuchen Sie die Claviere von **Belohradek,**
VII., Mechitharistengasse 4. 14359

CASSEN,

Cassetten, 13809
Sicherheitsschlösser,
Copirpressen,

eigenes Fabricat, billigst bei
Rudolf Tánczos,
Wien, II., Taborstraße 2.

Teppiche,

bestehend aus einem Brüsseler **Salon-Teppich,** im Ganzen gewebt, 3 Meter lang, 2 Meter breit, 19 fl., Salon-Tischteppich 8 fl., 1 Teppich für Kinderzimmer, beste Qualität, 4 Meter lang, 3 Meter breit aus Prima-Holländer-Qualität 20 fl. bei 13592

M. Lichtenstern,
Bauernmarkt Nr. 7.

Specialitäten.

Honig	edelster Sorte 1 Kilo		fl. 1.25
	Tafelhonig 1 "		" —.70
Kaffee	Rothschild-Melange, gbr., 1 Kilo		" 2.28
13671	(Cuba, Macca und Menado)		
Jamaica-Rum,	18jähr., 1 Liter		" 2.70
	12jähr., 1 "		" 2.20
Oel, "Provençer"	1 "		" 1.40
" **Aixer**	1 "		" 1.25
" **Genneser**	1 "		" 1.—
" **Moderatour**	1 "		" —.50

Aufträge von fl. 10 an 5% Rabatt.

ALBERT ROTHER, WIEN,
III., Reisnerstrasse 25.

Ein landtäfliches

GUT

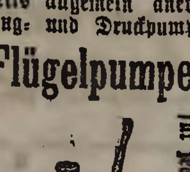
(Niederösterreich)

in guter Lage, eine Stunde von einer nahe von hier gelegenen Bahnstation der Westbahn entfernt, mit einem Areale von circa 340 Joch ist preiswürdig zu verkaufen. Das Erträgniß der Milchwirthschaft beläuft sich allein auf einen Reinnutzen von circa 6000 fl. p. a. Unter Barzahlung des zu fixirenden Restbetrages wird auch ein Wiener Haus bis beiläufig im Werthe von 60,000 fl. in Tausch genommen.

Selbstreflectanten erhalten genauere Auskunft bei **S. Götzl, IX. Bez.,** Hörlgasse Nr. 3. 14256

Die bereits allgemein anerkannt beste Saug- und Druckpumpe ist

die Flügelpumpe!!



Tausende im Betriebe!!!

Volle Garantie für jede Pumpe.

Sie findet in allen Fällen mit gleich gutem Erfolg die beste Anwendung; sie zeichnet sich durch Einfachheit, leichten Gang und große Leistungsfähigkeit besonders aus; jeder Laie kann dieselbe in einigen Minuten zerlegen und wieder montiren; sie ist keiner Reparatur unterworfen und keiner Störung ausgesetzt; sie hat weder Kautschuk- noch Leder-Ventile, sie ist besonders zu empfehlen für Villen, Gartenanlagen, Hausbrunnen, Spritze, Weinpumpe, Bierpumpe, für Brennereien, Brauereien, Fabriken rc. Leistung von 1200 bis 18,000 Liter per Stunde. Preise von 18 fl. aufwärts. Man wende sich an

Sigmund Weil 14218
in Wien, II., Franzensbrückenstr. 3.

Kunst und Malerei!

Zu antiquarischen Preisen in neuen Expl. liefern wir: 14294

Overbeck, Pompeji in seinen Gebäud., Alterthüm., Kunstwerken, M. 73 Tfln. u. 315 Hlzschn. 1875. gr.-8. eleg. Hbfz. geb. fl. 14 nur **fl. 7**

Leben der Maler vom 14.—19. Jahrhd. nach **Vasari** und anderen Schriftstell. Mit 58 Porträts 2 Bde. fl. 9 nur **fl. 3**

Oelmalerei, Elbinger's bestens bekanntes Handbuch z. Selbstunterricht wie auch zum Studium. M. Abbildg. u. 7 color. Tfln. 1882. gr.-8. statt fl. 6 nur **fl. 3.60**

Aquarellmalerei, Winetzky's Lehr- und Hilfsbuch. 1879. (fl. 1.50) 70 kr.

Zeichnenschule, Wiener systematische, in 64 Vorlageblättern zum Selbstunterricht v. **W. Naumann,** V. Aufl. Fl.-4. in Mappe, statt fl. 4.50 nur **fl. 1.50**

Antiquariat Halm & Goldmann,
Wien, I., Babenbergerstraße 1 u. 3.

Im Verlage von Heinrich Minden, Dresden, erschienen soeben:

Briefe an Hans v. Bülow
von 14401

Ferdinand Lasalle.

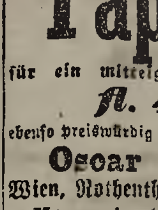
1 Bd. Kl.-8., eleg. Ausstatt. Pr. M. 1. Einige 20 Briefe **Lasalle's** nebst einem Schreiben der **Gräfin Hatzfeld** kurz nach der Katastrophe.

Zu beziehen durch alle Buchhandlungen und gegen Einsendung des Betrages auch direct von der Verlagshandlung.

In allen Buchhandlungen zu haben:
Für Erwachsene ist nützlich:

Der Mensch u. sein Geschlecht

oder Belehrungen über die Geheimnisse der menschlichen Natur, über **physische Liebe, Naturzweck, Schwangerschaft, eheliche Geheimnisse** und die **Wiederherstellung der geschwächten Manneskraft.** Von **Dr. Albrecht. 20.** Aufl. Preis **90 kr.**
Ernst'sche Buchhandlung, Quedlinburg.



Benützen Sie zur Schonung Ihrer Haare 13647 **Hindes Patent-Lockendreher,** welcher in 5 Minuten auf kaltem Wege dauerhaft kräuselt. Ueberall erhältlich. Nur echt mit Unterschrift **Hinde & Son** auf jeder Schachtel

Tapeten

für ein mittelgroßes Zimmer zu

fl. 4.50, 11500

ebenso preiswürdig die feinsten Sorten bei
Oscar Ulbrich,
Wien, Rothenthurmstraße Nr. 12,
Mezzanin (Marmorhaus).
Provinz-Aufträge werden prompt effectuirt.

Damen-Kleiderstoffe

werden von der Fabriks-Niederlage zu folgenden Fabrikspreisen in Detail verkauft:
Englische Loden, 60 Cm. br. . 35, 40 kr.
Steierische Loden. 110—130 Cm. br. 95 kr., fl. 1.10
Tiroler Loden. 130—150 Cm. br. fl. 1.30, fl. 1.65
Carirte Plaidstoffe, 60 Cm. br. . 30, 35 kr.
Serge, neun Farben, 60 Cm. br. 26, 30, 35 kr.
Serge u. Foulé, 100—110 Cm. br. 65, 75, 90 kr.
Flanelle, doppeltbreit . . . 95 kr., fl. 1.10
Schafwoll-Umhängtücher. $^{9}/_{4}$ fl. 3, $^{10}/_{4}$ fl. 4.50.
Auch andere feine Modestoffe zu billigsten Fabrikspreisen bei 14340

Friedrich Nachod,
I., Bauernmarkt 9.
Muster in die Provinz gratis u. franco.

Eine Karte. An Alle, welche an den Folgen von Jugendsünden, nervöser Schwäche, Entkräftung, Verlust der Manneskraft rc. leiden, sende ich kostenfrei ein Recept, d. sie kurirt. Dies. große Heilmittel wurde v. ein. Missionär in Süd-Amerika entdeckt. Schickt ein adressirt. Couvert an **Rev. Joseph T. Inman,** Station D New York City USA. 12707

Zehn Millionen Gulden Oe. W.

werden für große Zinshäuser und solide Herrschaften in Oesterreich-Ungarn, Croatien, Galizien rc. zu

$5^{3}/_{8}$ bis $6^{1}/_{4}$ %

inclusive Amortisation in sehr coulanter Weise hypothekarisch anzulegen gesucht. Anträge werden sogleich beantwortet und möglichst discret, schnell und mit möglichst geringen Kosten durchgeführt. Unt. **„Hypotheken-bank 100"** an die Annoncen-Exped. A. Herndl, Schulerstr. 14, Wien. 13686

Bandwurm heilt (auch brieflich) **Dr. Bloch in Wien,** Praterstraße 42.

Mineralien

in Sammlungen für Unterricht, sowie einzeln sind billig zu haben im **Mineralien-Comptoir** des **Ant. Otto,** Wien, VIII. Bez., Schlösselgasse Nr. 2, 2. Stock, Thür Nr. 13. 14355

Rehhäutl-Putzleder

für Haus- und Geschäftsbedarf statt Abwischtüchern von 10 kr. aufwärts per Stück. **Lederhaus Reumayer & Co.,** Wien, 1. Bez., Goldschmiedgasse 3. 13582

Hochprima Laibacher

Sauerkraut u. Sauerrübe

empfiehlt A. Hartmann in Laibach. 13348

Rum-Essenz,

echte englische, 1 Kilo auf 200 Liter. Der daraus erzeugte Rum ist dem Jam.-Rum vollkommen ähnlich. Proben gratis bei **M. Pekarek & Comp.,** Wien, II. 14130

Mit einem feinen

Herrenkleider-Geschäft

wünscht ein **Papierhändler und Buchdrucker**

Gegengeschäfte
zu machen.

Gefl. Anfragen unter **F.** poste restante Alsergrund. 14537

Dampfkessel 13581

verschiedenster Größe und Systeme, **Reservoirs, Apparate** für alle möglichen Industriezweige, insbes. für Spiritus-, Zucker- und Petroleum-Raffinerien, **Kupferrohre, Metallventile etc.,** vorräthig bei
J. Sperber,
Kupferwaaren- und Dampfkessel-Fabrik
Wien, II., Brigittaplatz 1.

Uebersiedlungen

per Bahn und Schiff

mit Ersparniß der Emballirung besorgt mit feinen **neu construirten, verschliessbaren Möbelwagen**

Th. Bindtner, Spediteur,
Wien, I., Zedlitzgasse Nr. 4.

13699

Die beste Gelegenheit

für Damen!

Zur Anschaffung v. eleganten Kleidern, Confection, Jacken rc. empfiehlt sich u. verfertigt sehr preiswürdig und in geschmackvollster Ausführung

M. Schulich, Damenschneider, Wien, I., Seitenstettengasse 2.

Aufträge v. der Provinz werden auf das Prompteste effectuirt.

13956

Für Liebhaber von Empire-Styl

steht zum Verkauf aus Privathand **eine vornehme Saal-Einrichtung,** bestehend aus großem Sofa, 6 Armlehnstühlen, 12 Polsterstühlen, massiv Mahagoni mit Kirschroth-Seidendamastbezug, goldgerändert, nebst desgleichen Portièren für drei Thüren. Dazu gehörig Kaminaufsatz, bestehend aus großer Uhr auf Säulen, zwei sechsarmigen Candelabern und zwei großen Vasen. Alles in schwerer Pariser Goldbronze. Näheres durch **A. Ehrlichsohn,** Waisenhausstraße, Dresden. 14468

Aussee.

Die Galanteriewaaren-Handlung

August Vesco

empfiehlt zu **Nicolo-** und **Weihnachts-Geschenken** die so beliebten

Puppen

in Original-Steirertracht

in verschiedenen Größen. — Versandt gegen Nachnahme. 14298

Gesundheits - Closet - Papier,

500 Blatt 15 kr. 14296

Für Wien, 5000 Blatt kostenfrei zugestellt.
Schottwiener Papier-Fabrik,
Wien, VII., Kaiserstraße 76.

Größtes Lager von fertigen 14292

Vignetten

für Liqueur-, Punsch- u. Weinflaschen offerirt billigst **Otto Sandtner,** Kunstdruckerei Prag, Jungmannsgasse. Muster werden auf Verlangen sofort eingesendet.

Graham-Zwieback.

Vorschriftsmäßig bereitetes, **äusserst wohlschmeckendes Graham-Zwieback,** zu jeder Malzeit passend, in der I. Kochkunst-Ausstellung 1884 prämiirt, als auch in der Kremser Gewerbe-Ausstellung 1884 mit der großen goldenen Ehren-Medaille ausgezeichnet, versendet frco. per Nachnahme der alleinige Erzeuger

Ig. Oberdorfer jun.,
Reichenau, Nied.-Oest.

Depots: Wien, A. Hagenauer, I., Tuchlauben, C. Scharf, IV., Favoritenstraße.
Wiederverkäufern bedeutenden Rabatt.

Morphiumsucht.

Modificirt langsame Entziehung in **Dr. Erlenmeyer's Heilanstalt für Nervenkranke** in Bendorf a. Rh. 1709

Feinsten Wabenhonig

à Kilo 80 kr., in Holzschachteln von 1 Kilo aufwärts, Packung frei.

Feinsten Rosenhonig

à Kilo 60 kr., letzteren in 5 Kilo-Blechbüchsen (Büchse 30 kr.) liefert gegen Einsendung des Geldbetrages oder per Nachnahme
Georg Doleneo, Honighändler,
Laibach, Krain. 14300

Oeffentlicher u. freiwilliger Verkauf von feinen Weinen in Bordeaux.

Am Mittwoch 10. December d. J., um 1 Uhr, im Keller von Herrn **Ch. Ferbos,** werden die Herren **Tastet, Lawton** und **G. Merman** im Auftrage von Herrn Baron **Sargot** folgende Weine verkaufen: 232 Oxhoft, Jahrgang 1881, 71,200 Flaschen von verschiedenen berühmten Jahrgängen, von 1848 bis 1875, Château Gruaud-Larose-Sargot, mit allen authentischen Marken.

Näheres bei den mit dem Verkaufe beauftragten Mäklern. 14300

Damenhüte 14317

werden nach **Pariser Modellen** sehr billig und sehr modern verfertigt; **Pariser Modelle** werden der vorgerückten Saison wegen sehr billig verkauft. **Wien, I., Spiegelgasse 8, 3. Stock, Th. 7.**

Zinshaus

im VI. Bezirk, Mollardgasse 12a, **palaisartig gebaut,** 2 Stock hoch, mit einem Bauplatz, steuerfrei, wird preiswürdig verkauft. **Schuch,** V., Nikolsdorferstraße 2, 2. Stock, 1—3 Uhr **Nachmittags,** nur directen Käufern. 14250